

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku zwykłego, 4 strony dodatku ilustrowanego -- kosztuje 25 gr.

# Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany  
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Nr. 7451.

Rok XXVI.

Niedziela 25. kwietnia 1926.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28-93. Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

## Gabinet Skrzyńskiego ustąpi w maju!

Dziś 3-ci kupon II-giej serii „Rogu szczęścia“.

### Przed 3-cim Maja.

WARSZAWA. (AW). Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do władz miejskich w Warszawie, iż w myśl życzeń p. Prezydenta Rzplitej program uroczystości narodowych w dniu 3 maja będzie ograniczony tylko do nabożeństwa w katedrze i rewji wojskowej. Dekoracje medalami 3 Maja nie są przewidywane.

### Rozbudowa Warszawy.

WARSZAWA. (AW). Władze miejskie w Warszawie zwróciły się do czynników rządowych o przekazanie stolicy dużych terenów na Żoliborzu, Raszynie i Wierzbnie celem rozbudowy miasta. Tereny te będą oddawane spółdzielniom budowlanym.

### Zjazd pracowników użyteczności publicznej.

WARSZAWA. (AW.). W dniach 2., 3. i 4. maja b. r. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd pracowników użyteczności publicznej, przy udziale 150 delegatów z większych miast Polski. Na zjazd przybędzie sekretarz międzynarodowej organizacji pracowników użyteczności publicznej, p. Van Hunte.

### Strejk w fabryce „Pocisk“.

WARSZAWA. (AW.). W zakładach fabrycznych „Pocisku“ w Rembertowie wybuchł wczoraj strejk na tle ekonomicznym. Pracę porzuciło 1150 robotników z powodu niewypłacenia zaległych płac tygodniowych.

### Węgiel polski konkuruje z angielskim.

LONDYN, 23. kwietnia. (AW.). W związku z przesileniem w górnictwie angielskim narzeka „Manchester Guardian“ na konkurencję węgla polskiego, który od czerwca 1925 r. dochodzi do obszarów odbytu węgla angielskiego, n. p. do Hiszpanji.

## Czasy bezrobocia.



Chermidy

— Ach! panie bezrobotny — pan dopiero musi być stęsknionym za przyzwicią pracą!..  
Rys. Z. Czernański.

W dzisiejszym numerze dalszy ciąg sensacyjnej powieści pod tyt. „Błękitny pociąg“.

# Kupon Nr. 3 seryi drugiej „Rogu Szczęścia“

Wysyłający pocztą  
zaklejać  
znaczkami  
za 6 gr.

---

Adres nadawczy: \_\_\_\_\_

Załączyć pocztą

---

**Druk**

Litera

**KUPON Nr. 3 SERII 2.**

**ROG SZCZĘŚCIA**  
CZYTELNIKÓW  
**WIEKU NOWEGO**

**WE LWOWIE**  
ul. Sokoła 4.

Załączyć pocztą

Wrzucający do skrzynki  
Kl. Wieku Nowego za-  
klejać lub spinać  
szpilką

Powyższa koperta jest kuponem Nr. 3 a więc ostatnim z seryi drugiej „Rogu Szczęścia“ i tem samym zamyka seryę.

Kopertę należy wyciąć z „Wieku N.“ po liniach, w kratkę z napisem „Litera“ (po lewej stronie) wpisać wyraźnie (najlepiej naśladowując drukowane duże litery) **pierwszą literę swego nazwiska**, a w kratki obok te same numery i w tym samym porządku, jakie wpisano w kratki kuponu Nr. 2.

W miejscu oznaczonym „Adres nadawcy“ (górną klapę koperty) wypisać **dokładnie nazwisko i adres swój**.

Uważać dokładnie, aby wpisane numery były ściśle te same co w kuponie Nr. 2, nie kreślić, nie poprawiać i zachować ten sam porządek.

Po wypełnieniu koperty należy do niej włożyć kupon Nr. 1 (tablica) i kupon Nr. 2, potem kopertę załączyć po liniach z napisem „załączyć pocztą“ (najpierw prawy i lewy bok, potem dół a na sam koniec górną klapę!) spiąć szpilką, lub zakleić i potem wrzucić do skrzynki „Wieku Nowego“ (Lwów, Sokoła 4) z napisem „Róg Szczęścia“, lub wysłać pocztą (w tym wypadku nakleić znaczkę za 6 groszy).

**W ten sposób wypełnione koperty (komplet kuponów Nr. 1, 2 i 3 seryi drugiej) należy nadsyłać lub doręczyć najpóźniej do dnia 30 kwietnia r. b. do godziny 7-ej wieczorem.**

Kopert niezamkniętych nie wrzucać do skrzynek, gdyż grożą rozsypaniem kuponów, kopert nie opłaconych (o ile wysyłka nastąpi pocztą) nie przyjmujemy.

Losowanie seryi II odbędzie się wobec notaryusza i chętnych Czytelników w lokalu naszym (Sokoła 4) w niedzielę 2 maja r. b. o godzinie 10 rano.

„Róg Szczęścia“ Czytelników „Wieku Nowego“ daje każdemu z naszych pilnych Czytelników możliwość ubiegania się o dowolną ilość nagród, które co tygodnia przeznaczamy za trafne rozwiązanie w wysokości po Złoty: 5000, 1000, 500, 200 i t. d.

Uczestnictwo nie wymaga żadnych wkładów pieniężnych, nagrody dajemy z własnych funduszy, jako premje dla wiernych i pilnych Czytelników.

Żeby móc uczestniczyć w rozgrywce, należy tylko zebrać z każdej seryi trzy właściwe kupony (t. j. Nr. 1, Nr. 2 i Nr. 3), wypełnić w sposób wskazany i w ustalonym terminie oddać, lub odesłać do Administracji (Lwów, Sokoła 4).

Przy każdym kuponie są dokładne pouczenia, co i jak uczynić należy.

Kupon Nr. 1 seryi drugiej zamieściliśmy w numerze z 21, kwietnia (kto go nie ma, a chce wygrać, niechaj go jeszcze kupi w Administracji pisma), kupon Nr. 2 zamieściliśmy 23 kwietnia (i ten do nabycia w Administracji) a ostatni kupon (Nr. 3) ze seryi pierwszej (koperta) podajemy powyżej.

Druk kuponów do Seryi III rozpoczniemy w przyszłym tygodniu.

## Polityka zagraniczna Włoch.

**Echo podróży do Trypolisu. — Obawy francuskie. — Traktat włosko-grecki. — Przeciwnicy Mussoliniego.**

Podróż Mussoliniego do Trypolisu odbiła się głośnym echem w całej prasie europejskiej. Triumfalna ta wyprawa mająca na celu

podniesienie mocarstwowego prestige'u Włoch w ogóle,

a ustalenie pewnych wytycznych polityki kolonialnej Włoch w szczególności, wywołało odgłosy, po części krytyczne, po części złośliwe w różnych państwach. Jeśli idzie o złośliwość, to prym wiedzie dyskretny i wstrzemięzliwy „Tems“, który swoje uwagi rozpoczyna od refleksji na temat natury włoskiej, lubiącej się w silnych i jaskrawych efektach.

„Tems“ też

z widoczną ironiczną intencją

wylawia wszystkie te efekty, choć na ogół podróż tę ocenia dość przychylnie, nie wysnuwając jeszcze dalszych konsekwencji. — Ale wstrzemięzliwy „Tems“ jest w tej ocenie dość odosobniony. „L'Oeuvre“ już dawno zwalczał agresywność polityki włoskiej wogóle, a w kolonjach szczególnie, dlatego też wykpiwa „L'Oeuvre“ „rewelacje Sauerveina w „Matin“, który zaalarmował opinie francuską, donosząc o imperialistycznej ekspansji Włoch,

przeciwniej polityce francuskiej. Według Sauerveina, Francja jest zainteresowana w utrzymaniu status quo, wytworzonego przez Traktat Wersalski, Włochy natomiast w traktacie tego niezadowolone, dążą ze wszelkich sił do zmiany tego traktatu i już prawie proklamują morze Śródziemne jako „mare nostrum“.

Niemniejsze obawy budzi obok antywersalskiej orientacji włoskiej polityki ostatecznie posunięcie Mussoliniego, który podobno zamierza zawrzeć

traktat wojskowy z Grecją.

gdzie dokonała się — jak wiadomo — ostatnio zmiana w kierunku faszystowskim a Pangalos robi greckiego Mussoliniego.

Ostrze tego traktatu zwrócone jest oczywiście przeciw Turcji, skąd też dochodzą wieści o wielkiem zanie-

pokojeniu i mobilizacji dwóch roczników rezerwy.

Według wiadomości prasy tureckiej, Mussolini zdecydowany jest na zbrojne wystąpienie przeciw Turcji jeszcze przed wystąpieniem Niemiec do Ligi, ponieważ Niemcy, związane traktatem z Turcją, musiałaby wtedy na podstawie specjalnych paragrafów traktatu upomnieć się o prawa Turcji.

Francja jest bardzo niezadowolona, że Włochy układ z Jugosławiją traktują indywidualnie.

Pociągnięcia Mussoliniego w zakresie polityki kolonialnej budzą niemniejsze zaniepokojenie Francji wobec tego, że

Włochy idą tu ręką w rękę z Anglią.

Chodzi mianowicie o podział wpływów między Anglię a Włochy w Abisynii. — Również i

Niemcy, lękające się, że otrzymają mandaty kolonialne.

zawistnym okiem patrzają na zamierzenia Mussoliniego.

#### W Stanach Zjednoczonych

polityka Włoch spotkała się z bardzo krytyczną oceną i jest prąd, żeby nie dopomagać Włochom w zakresie finansowym, ponieważ, uporządkowawszy swoje finanse, oddadzą się Włochy zupełnie rzemiosłu wojennemu i będą czynnikiem niepokoju.

trzecie przedwojennej. Gdy w r. 1913 wartość produkcji całego przemysłu rosyjskiego była oszacowana na 3.758 mil. rubli, to w roku ub. wartość tej produkcji wynosiła tylko 2.537 mil. rubli.

W różnych dziedzinach przemysłu ten spadek produkcji jest oczywiście różny. — Widać to najlepiej, zestawiając dotyczące cyfry wedle głów ludności. Ołów przed wojną produkcja cukru wynosiła 20 funtów na głowę ludności, to w roku ub. wyniosła ona tylko 11,6 funta, soli wypadło przed wojną 33 funty, teraz 23 funty, tkanin bawełnianych 25 arszynów na głowę, teraz 13 arszynów, żelaza lanego wytopiono przed wojną na głowę 72 funty, teraz tylko 22 funty.

Równocześnie ze zmniejszeniem się produkcji idzie bardzo znaczne jej podrożenie. Gdy ceny hurtowne w styczniu b. r. były przeciętne dwa razy wyższe niż przed wojną, to ceny detaliczne podniosły się jeszcze wyżej i wynosiły dwa i pół razy więcej niż przed wojną.

Wyjaśni to następujących kilka przykładów: cukier kosztuje teraz funt 33 kop. (przed wojną 13 kop.), funt soli 3 kop. (1 k.), para butów 17 rb. (7 rb.), arszyn perkalu 42 kop. (13 kop.), arszyn płótna llnianego 94 k. (29 kop.), mydła funt 20 kop. (15 kop.). — Wyjaśniamy, że cyfry w nawiasach oznaczają ceny przedwojenne przytaczanych artykułów. Gdy przed wojną włóścianin za parę butów płacił 226 funtów mąki żytniej, to obecnie musi zapłacić za te same buty 384 funtów mąki.

Obok drożyzny jawnej jest jeszcze utajona w formie znacznego obniżenia się jakości towarów przemysłowych. Po całej Rosji idzie jedna wielka skarga na lichotę wyrobów fabrycznych.

## Zawiedzione nadzieje.

Duma finansistów sowieckich — czerwieniec od kilku tygodni upada. Obecnie spadek jego osiągnął już blisko pięćdziesiąt procent wartości. Za 10 rubli złotych stempla carskiego potrzeba na oficjalnej giełdzie zapłacić 15 rubli czerwonych. — W prywatnych obrotach jeszcze więcej. — Przyczyną tego spadku jest zły bilans handlowy. Rząd sowiecki w rachubach na wielki tegoroczny urodzaj i na bardzo znaczny wywóz zboża za granicę, poczynił za granicą ogromne zamówienia, głównie maszyn i urządzeń fabrycznych. Tymczasem rachuby zawiodły.

Zboże wprawdzie obrodziło, ale chłopcy nie chcieli sprzedawać dość tanio, aby jego wywóz za granicę mógł się opłacać. Dość powiedzieć, że na wewnętrznych targach rosyjskich cena zboża równała się cenom targu londyńskiego.

Chłopi zaś dlatego wstrzymali się ze sprzedażą zboża, ponieważ nie mogą dostać w potrzebnej ilości produktów fabrycznych — te zaś, które zjawiają się na rynku, są b. drogie i złe. W ten sposób ostateczną przyczyną załamania się czerwienca i wielkiego kryzysu gospodarczego jest zły stan przemysłu upaństwowionego przez sowjety. —

W kampanji z r. 1924-25 przemysł ten wprawdzie podniósł się bardzo znacznie w porównaniu z poprzednimi latami gospodarki sowieckiej, ale mimo to nie może on zaspokoić wzrastających razem z zamocnością włóścian ich potrzeb różnorodnych, tem bardziej, że równocześnie stare maszyny i urządzenia fabryczne uniemożliwiają spójne prowadzenie produkcji.

Wedle wyników statystyki za rok 1925 produkcja przemysłu sow. osiągnęła dwie

mówiąc, napisałam to, co następuje. Nie wiedła mnie nadzieja, że się miewinnie w oczach ludzi, w oczach pańskich lub moich własnych. Pisałam z gorączką nieszczęśliwej kobiety, która może w końcu wyznać prawdę, skoro przez ośm lat żyła jak niewolnica pod obciążeniem najpotworniejszego kłamstwa.

Proszę przyjąć wyrazy mego najgłębszego szacunku i poważania...

#### I.

Wiek aktorów ma w dramacie tym daleko większe znaczenie, aniżeli w jakimkolwiek innym. To one, te przekłete lata ponoszą większą, aniżeli ja, aniżeli nawet Franciszek, odpowiedzialność za te wypadki. Miałam lat czterdzieści jeden, gdy Kamila i Franciszek się zaręczyli. On liczył wtedy lat trzydzieści cztery, ona dwadzieścia dwa. Od tego czasu minęło ośm lat. Franciszek ma dzisiaj czterdzieści dwa, ja zaś przeszło czterdzieści dziewięć. Jestem niestety starą, bardzo starą kobietą!

Nie pomnę również pewnych drobnych szczegółów, napozór niedostrzegalnych, nawet w życiu tak jednostajnym, tak pozbawionym wszelkich niespodzianek, jakiem było moje przez lat czterdzieści. W danej chwili nie zwraca się na nie uwagi. Ale później, o wiele później, gdy się je przywołuje na pamięć, gdy się zjawiają nagle w brutalnym świetle katastrofy, opanowuje nas ponura trwoga: człowiek czuje się z góry przeznaczony, wolny od odpowiedzialności. Wolny od odpowiedzialności!... Mam dość silne poczucie mego winy, do wyznania której nie ani nikt mnie nie zmuszał, tak iż nie mogę sobie rościć prawa do wniesienia tego protestu. Później nie będę miała tak często sposobności do oszczędzania mego osoby.

Oto tu, przedemna na stole na którym

piszę, znajduje się fotografia Kamili, gdy była mała. Czoło wąskie, już wtedy zdradzające upór, okolone włosami podówczas tak jasnymi, szerokie oczy blade, jeszcze bardziej pobladłe przez wytarcie papieru, który z biegiem czasu stracił połysk od moich pocałunków. Spędzam dnie moje, które nie mają końca, na wkładaniu tej fotografii do mej walizki i na wydobywaniu jej stamtąd. A za każdym razem zdaje mi się, że to po raz pierwszy widzę Kamilę. I czegoż właściwie mogę oczekiwać od tego sam na sam z jej wizerunkiem? Ulgi? Czy może gorszych jeszcze wyrzutów sumienia? Czasem doznaję w istocie ulgi, innym znów razem spotyka mnie to drugie. O smutne pasmo dni mintonych! Dlaczegoż te dwie biedne istoty nie zostały uznane za godne szczęścia?

Szczęście! Imi niewątpliwie, wśród murów tej celi więziennej, wymawiali już to słowo, na które, być może, więcej zasługiwali, aniżeli ja... Ale ona, Kamila, moje dziecko!... Pewnego razu, przypominam sobie dobrze, miała zaledwie dwa lata, lekarz wyszedł z jej pokoju i mówił do mnie cichym głosem... Krup, był to krup! Cztery noce, spędziłam wtedy, cztery noce obok łóżeczka mej małej córeczki, drząc z trwogi, by lada chwila śmierć mi jej nie zabrała. Niezawodnie, w owej chwili, gdybym mogła była przewidywać przyszłość i dla niej i dla mnie byłoby lepiej... Ale gdzież gubie się w moim opowiadaniu? Jestem zaledwie u początku mego zadania, a już zaczynam odbiegać od rzeczy. A przecież to moje wyznanie będzie tylko wtedy usprawiedliwione, jeżeli się ograniczę do suchego i zwięzłego przedstawienia wypadków

(C. d. n.)

PIOTR BENOIT.

# ALBERTYNA

Powieść

Przełożył Leon Sternklar.

LIST WSTĘPNY. \*)

Wzięcie w F., 15. maja 1925.

Wielmożny Panie!

Zadałeś Pan odemnie, abym Panu dostarczyła pewnych dat i szczegółów, któreby mogły Panu być pomocne do przygotowania mej obrony. Jeżeli zrazu nie uczyniłam za dość temu życzeniu, nastąpiło to z przyczyn łatwych do zrozumienia. Skoro uczyniłam sama na siebie doniesienie, nie mogłam potem myśleć o mej obronie: Pan uznasz bez wątpienia słuszność mego poglądu, pan, któremu sprawnieść powierzyła z urzędu to zadanie. Przyznaję otwarcie, że nie przewidywałam wtedy tego, co miało później nastąpić, że mianowicie spółnik mego winy i jego adwokat doprowadzą wiele nowych okoliczności i zastosują środki, mające na celu odwołanie procesu karnego. Stał wynikiem dla mnie smutne chwile wolnego czasu, podczas których wspomnienia, które uważałam już za wygasłe, tłumnie odżyły w mej duszy i przygniotły mnie tak straszonym ciężarem, że nie moge go dłużej znieść, że muszę szukać ulgi... krótko

\*) List ten, dołączony do zeszytu, który stał się niniejszą książką, był wystosowany do pana R., adwokata przy sądzie w C., i podpisany prawdziwym imieniem Albertyny.

Włościanie z gubernii Chersońskiej w korespondencji do moskiewskiej „Prawdy” narzekają, że zamiast perkalu, sprzedają im sklepy rządowe jakąś straszliwą tandetę, która się w rękach rozlazi. Z innych stron napływają skargi na złe farbowanie tkanin. Zdarzyło się podczas obchodu pierwszego maja w zeszłym roku, że przy najpiękniejszej pogodzie czerwona farba w nowych świętecznych koszulach demonstrantów przeniosła się po ukończonym pochodzie na ich plecy i piersi.

Ogólne są skargi na taki drobiazg, jak zapalki. Różni domorośli statystycy wyliczyli, że w pudełku sowieckich zapalek, za ledwie 30 procent zapala się, Machorka, tj. najgorszy tytoni jest niedźna, mieszanina z jakimś zielskiem i strasznie śmierdzi. — Lepsze sorty tytoniu pogniłe i zaplesniałe. Olej słonecznikowy metny i z osadem. Materjały wielniane po 3 do 4 rubli za metr tak licha, że rozpadają się po kilku tygodniach noszenia. W ołówkach brakuje grafitu. — W termometrach znalazły się zdechły mchy... Słowem niema prawie artykułu, na który się nie da, ponieważ maszyny są stare, mają po kilkadziesiąt lat, nadto podczas wojny i wzmózonego wówczas ruchu fabrycznego ostatecznie zdezelowane. Dyrektorowie fabryk twierdzą zgodnie, że dopóki urządzenia fabryczne i maszyny nie będą odnowione, dopóty o poprawie i dalszym wzmózeniu produkcji nie może być mowy. Remont jednak fabryk i nowe ich wyposażenie wymaga kapitałów, których sowieci nie mają i nie mogą zyskać, ponieważ jedyną

## Hrabla Brockdorff-Rantzau, niemiecki poseł w Moskwie.



Od kilku dni omawia obszernie całą prasę europejską sprawę ujawnienia traktatu niemiecko-sowieckiego, którego postanowienia daleko odbiegają od paktów i zobowiązań locarneńskich.

Rycina nasza przedstawia posła niemieckiego w Moskwie, który w układach między Moskwą a Berlinem odegrał wybitną rolę.

drogą do tego jest sprzedaż zboża za granicą, a chłopi nie otrzymując dość tanich i dobrych artykułów fabrycznych, nie chcą zboża tanio sprzedawać. Wytworzyło się więc koło błędne, w które popadło życie go-

spodarcze sowieców, które też obecnie właśnie czynią rozpaczliwe wysiłki, aby się z tego koła błędnego jakąś stroną wydostać.

Na razie jednak wielkie nadzieje, jakie sowieckie sfery rządzące wiązały z zeszłorocznym niezwykle urodzajem, zawiodły całkowicie.

## List z Paryża.

(Orygin. koresp. „Wiek Nowego“).

(Dokończenie).

Projektowana przez Komitet Zabaw Dzielnicowych inowacja wyborcza — dowodzi p. Sabatier — sprzeciwiająca się ustalonej już od dawna tradycji wyborów, wprowadziłaby siłą rzeczy w atmosferę pogodną i jednolitego święta ludu paryskiego moment konkurencji, waśni i ambicji dzielnicowych, który odbiłby się z pewnością ujemnie na bezstronności i bezinteresowności samego wyboru. Oto dlaczego sprzeciwiliśmy się tej koncepcji w jej założeniu. Komitet Zabaw dzielnicowych, forsując nieustannie swe ambicje partykularne, nie dał za wygraną, odlażył się od nas i przeprowadził równoległe z naszymi tradycyjnymi wyborami, wybory na własną rękę, wybierając 20 królowych poszczególnych dzielnic Paryża i z pośród nich jedną, którą w odróżnieniu od uświęconej tradycji Królowej Paryża nazwał Królową Królowych. Jest to jednak królowa samowładca, przez inne miasta Francji nie uznana i w czerwcowych wyborach Królowej Francji, które dokonują się, jak co roku, w ogrodzie Tuilleryjskim z pomiędzy królowych wszystkich miast i prowincji Francji, nie weźmie ona żadnego udziału.

Jakim wymogom odpowiadać musi

## Listy ze stolicy.

Warszawa, dnia 24. kwietnia.

(Zakwitła jabłoń. — Wiosna idzie. — Zgraja pesymistów. — Dama kameljowa. — Nowe słownictwo miłosne. — Chcemy wielkiej miłości i pięknych czynów. — Morał dla próżniaków. — Motto do rozmyślań z własną duszą).

Zakwitła jabłoń!

Takim pozdrowieniem witają się Warszawiacy, jakby w podświadomym pragnieniu, by z białym kwiatem, obsypującym mechem obrosłe chojary, narodzi się wiosna nie tylko dla drzew, ale i dla ludzi.

Stara babunia, zamieszkująca niewielki domek przy Starym Rynku, otwarła na oścież okienka swego mieszkania i wietrzy jasną pelerynkę, pamiętającą wiele już wiosen, może od półwieku, może jeszcze dłużej...

Trzeba się niebawem ustroić świeżo, jasno na powitanie słońca, które zaczyna się oświecać!

W galowych mundurach wystąpiła gwardia weteranów.

Przechadzają się po Krakowskim Przedmieściu po dwóch, po trzech, amaranity mieszają się z złotem słońcem. Na czołkach rok 63. Wracają właśnie z kościoła, gdzie odprawiano przed chwilą nabożeństwo za poległych w jakiejś potyczce akuratnie 52 lat temu w kwietniowy poranek, ponoć jeszcze piękniejszy od dzisiejszego.

Takich pięknych poranków nigdy już potem nie mieli.

Dzielił przecież wtedy lat 20 i mniej a szarżowali jak buragan na rolę jęgrów.

Atak się udał, tylko zwycięstwa nie można było wykorzystać, bo szlachetny kmiotek suwałski przeprowadził bocznymi ścieżkami przez bagno kozaków.

Więc umykać musieli i pozostawili w chałupach rannych towarzyszy.

Buntowników wydali chłopi kozakom.

Niedawno to było, za ledwie 52 lat temu, w epoce lojalności i raportów general-gubernatora! „Chłop dobry, szlachta przerażona, magnateria pozyskana, młodzież tylko warchoł!”

I gdy rozwarły się paki jabłoni w ogrodzie Frascati a na oględziny tego pierwszego cudu wiosny wyruszyły gromady ludzkie, padł skrytobójczy strzał, mający zażnać, iż za nie władza, a nie porządek społeczny i lojalność obywatelska wobec wyroków prawa.

I dawno już nie było w stolicy tak smutnego dnia, jak wtedy, gdy zakwitnęła pierwsza jabłoń.

Sierżant Trzmielowski był złą emanacją nastrojów miasta, jakimś groźnym widmem, które się zjawiało, by przerazić duszę kraju.

Tak, jak morderca ministra Lindego, myśli wielu mieszkańców stolicy.

Jest źle, ciągle źle, niewiadomo, kto zwinął, ale winnych nalieczysz bez miary, może nawet nie pojedynczych ludzi, ale spłaty systemów. Zgraja pesymistów. Ludzie zżerają się wzajemnie.

Politycy, mężowie stanu, ekonomiści, artyści — gdzieś tam podstawiają komuś nożę, leci bliźni z trzaskiem, niedźny gryziółek obrzuca stekiem obelg nieznanego, pisarz-inbitat, który posiwił w służbie publicznej, mayka bocznymi ulicami, by uniknąć złościwych uśmiechów po ostatnim paszkwili na swą osobę.

A w takiej to atmosferze wykrzykuje lojalniak uliczny ostatni numer „Faszysty polskiego”, interesująco ubrana dama weiska słołkę komunistyczną bezrobotnemu, a ktoś zuwaw zachwala monarchę z laski bożej.

Warszawa wre pełnym życiem i z dusznych kazamatów przenosi się na ulicę.

A w płataninie tysiąca uczuć przeziiera jedno najgorętsze pragnienie:

Chcemy silnej ręki, mocnej pięści, niech wytrzebi zło, usunie samowole, wypieni korupcję i da duszom pogodę wiosennego poranka.

Wielkie jakieś pragnienia targają stolicę, jakby się urodziła tęsknota za dobrem, szlachetnością i prawością.

Dawali w Teatrze Polskim Dumasa „Dama kameljowa”.

Stara romantyczna sztuka, której strawić nie mogło pokolenie dekadentów, spychając jej autora do rzędu bulwarowych pisarzy, działających na sentymentalne midinetki.

Na przedstawienie „Damy kameljowej”, urządzone z rzadkim smakiem i w świetnej obsadzie, wyległa gromadnie Warszawa.

Zadna sztuka w tym sezonie nie cieszyła się taką frekwencją, bo ze sceny padaly słowa wielkiego uczucia, przepięknie cyzelowane przez panią Przybylko-Potocką.

A gdy na scenie rozgrywała się tragedia sereca Małgorzaty, płonęły zarem oblicza widzów i raz poraz zrywał się płacz rozczulonych do żywego słuchaczek.

Nikt się tych łez nie wstydzil i za złe miano kobiecie, jeśli wychodziła z teatru z suchą chustką do nosa.

A znalazł się przecież mrodzony cynik, który, wnieuszawszy się w tłum, przechadzający się po kulofrach śmiał odezwać się ironicznie o słońce, a autorze i o bohaterce.

Nie wiedział nieszczęsny, iż wetknął kij w mrowisko.

Spioruncowała go sećka spojrzeń i wiem napewno, iż sasiadki moje z parteru nazwały go — idjotą, który niewiedomo poco zabiera miejsce w teatrze.

Znacznie tragiczniej skonczyłaby się ta głośna krytyka „Damy kameljowej”, gdyby zareagował na nią trzeci balkon, słuchający z zapartym oddechem tyrad o szlachetnym kochaniu.

Od czasu wystawienia „Damy kameljowej” zmieniło się nawet słownictwo miłosne.

kandydatka na królową Paryża? — zapytuje jeszcze, by wyczerpać temat do dna.

— Musi to być przedewszystkiem pannie, utrzymująca się z pracy własnych, nie posiadająca posagu, który wraz z tytułem królowej otrzymuje z rąk komiteu. Niestety w tym roku jesteśmy bardzo biedni — mówi z nutą liryczną w głosie p. Sabatier.

Tegorocznej królowej Paryża, pannie Simone Maitre, mogliśmy wręczyć wiano wysokości zaledwie 5000 franków. Oczywiście poprzednich lat posagi były znacznie większe.

— Czy oprócz posagu królowa Paryża otrzymuje jakąś wyprawę?

— Owszem, są to jednak już samorzutne dary wielkich firm paryskich, przyznających się do wiana królowej swego miasta w imię tradycji i reklamy. W roku bieżącym wyprawę dla panny Simone Maitre ofiarował wielki magazyn „Au printemps”.

— Jeszcze jedno pytanie: czy o wybrze królowej Paryża decyduje jedynie jej uroda, czy też musi ona iść w parze z niekazitelną cnotą kandydatki?

P. Sabatier zabawnie rozkłada ręce.

— Widzi pan, te rzeczy idą ze sobą w parze tak rzadko... I poza tem czyż „jury” ma prawo wnikać w intymne życie przyszłej królowej. Oczywiście nie musi się z niem afiszować, ale cnota... Boże drogi, jakie to względne!

Ciekawość moja jest tym razem zaspokojona. Serdecznie ściskam rękę gościnnego interlokutora. W tem jeszcze jedna myśl: a „jury”, prawda, z kogo się składa się „jury”? —

— „Jury” składa się przeciętnie z 35 do 40 osób. W skład jego wchodzi oczywiście dostojnicy miasta i członkowie honorowicy komitetu, jednak jako ludzi starsi, pomimo,

ż w sprawie piękna kobiecego obiektywniejsi, nie stanowią oni w niem większości, którą reprezentują raczej zaproszeni malarze, rzeźbiarze, literaci i dziennikarze.

P. Sabatier zapisuje sobie mój adres i obiecuje misolemnie, jako dziennikarzowi z granicznym, przysłać zaproszenie do „jury” na czerwcowe wybory królowej Francji.

Wychodzę dumnie i z góry spoglądając na przechodniów. Moje poglądy antymo-

narchistyczne tonieją jak lód wobec perspektywy wybierania z pośród kilkudziesięciu najpiękniejszych Francuzek — najpiękniejszej. W dodatku, opierając się na informacjach p. Sabatier, jako literat i dziennikarz w jednej osobie powinienem mieć dwa głosy.

Pelen najróżowszych nastrojów idę na mi - careme”.

Bruno Jasieński.

## Paul Boncour o Polsce.

Prasa francuska pomieszcza szereg wywiadów z przybyłym świeżo do Paryża po podróży do Polski i Berlina wybitnym parlamentarnym francuskim, Paul Boncour'em. Opinie głośnego działacza politycznego są dla Polski niezmiernie przychylnie.

Francja musi ściśle dochować wierności Polsce, gdyż, po a kwesty honoru i sentymentu, jest to także pozytywny klucz do pokoju w Europie. Należy przeto dać Polsce stałe miejsce w Radzie Ligi, przyczem p. Boncour wyraża nadzieję, że zostanie to osiągnięte m. in. przy pomocy... socjalistów niemieckich.

Co do sytuacji wewnętrznej w Polsce, p. Boncour je t zdania raczej optymistycznego. Zwiedzając bezpośrednio kraj, poznał rozmiary spus'oszeń, jakich dokonali Rosjanie i okupanci. Podziwia jednak szybkość odbudowy gospodarczej a obecny kryzys uważa za przemijający.

Zaznacza w końcu, że wobec zagadki rosyjsko-sowieckiej punkt ciężkości trosk o pokój w Europie przenosi się z nad Renu — nad Wisłę Stosownie też do tego powinna rozwijać się polityka europejska.

## Wielka afera kryminalna.

W PAŃSTWOWYM ZWIĄZKU NIEMIECKIEGO PRZEMYSŁU AUTOMOBILOWEGO KRADNA I OSZUKUJA. — SZKODY KTÓRE PONOSI SKARB PAŃSTWA WYNOSZA 1,000,000 KSR. — ARESZTOWANO KASJERA.

(?) Wielka sensacja wywołała w Berlinie wykrycie całego szeregu oszustw, jakie systematycznie od dłuższego już czasu popełniano w państwowym Związku niemieckiego przemysłu automobilowego.

Policia berlińska otrzymała anonimowe doniesienie, że w Związku dzieją się dziwne

rzeczy. Zbadano księgi buchalteryjne przedsiębiorstwa i wyszło na jaw, że na kwitach wymazywano małe sumy, wpisując na to miejsce poważne kwoty. Do ksiąg wciągnano fałszywe pozycje.

Matwersacje dochodzą do 1,000,000 mrk. Głównym winowajcą jest kasjer Bruno

Wdzięczne by to było studjum, w jaki sposób przeinawiał kochanek do kochanki w ciągu istnienia języka polskiego.

Wiadomo przecież, że każdy z nich pragnął tego samego, lecz historia wyznań miłosnych, poczynając od „ukochanej Kachniczki” z XIV. stulecia do futurystycznych erotyków byłaby znakomitą obrazem galanterji.

Przed kilku jeszcze tygodniami mawiał pan Aleksander do panny Marjanny: Lubie, kiedy mdlejesz w moim objęciu — a owóż ostatniej niedzieli, gdy chodziło o sklonienie ubóstwianej dziewicy do „szpaceru” w Aleje, posłyszałem następujący frazes:

„O, panno Marjanno, serce two, pełne szlachetnych porywów, zniewala mnie do wniesienia najkorniejszej prośby, byś nie zważając na pogwałcenie konwenansu twej sfery, zechciała mi towarzyszyć w Aleje”.

Ci ludzie byli na „Damie kameljowej” i raz na zawsze zrozumieli, co to jest wielka miłość i słownik miłosny.

Wielką wicę jest zasługą Teatru Polskiego, iż wystawił tę starą, romantyczną sztukę. Jeśli bowiem przed odzyskaniem niepodległości było najważniejszym celem twórczości polskiej utrzymywanie w narodzie ducha wolności, to równie ważnym zadaniem na dzisiaj jest szerzenie kultu dla ideału i piękna, bez którego niema bytu ani karty w historii ludzkości.

I niech sobie tworzą artyści eksperymenty, niech wrą kłótnie o metody działania, najwyższym wskazaniem sztuki będzie jej użyteczność społeczną.

Artysta bowiem nie jest synem księżycy, lecz przynależy ciałem i duszą do ziemi rodzimnej. Instynktownie to czuje publiczność warszawska. Dlatego ilekroć pokaże się na afiszu sztuka o idealistycznym poglądzie na świat, lub gorzka satyra na współczesność małą i niekzenną, zapelnia się po brzo-gi widownia.

To tętuo serca dzisiejszych czasów wyłowił doskonale Stefan Kiedrzyński, jeden z najrasowszych dramaturgów polskich.

Sztuki jego, grywane w Warszawie, czy też na obcych scenach, przemawiały do publiczności nie tylko dramatycznymi zaletami, ale tą rzadką umięjetnością wypatrywania aktualnych pieprzyków. Można się spierać o wieczystą trwałość takiej sztuki, można je nawet ochrzcić mianem jednonazonowego dzieła — ale w każdym razie nie można odmówić prawa życia takiej twórczości.

Ostatnia komedja St. Kiedrzyńskiego, grana obecnie w Teatrze Polskim, dotyka w sposób moralizatorski kwestji tak zwanych „modnych kobiet”, od których roi się stolica...

A zatem „Kobieta, dancng i wino” te trzy rozkosze modnego świata, rozpróżnionego i hulaszczego, są tem na którym wybudował St. Kiedrzyński obyczajową komedje.

Obojętne nawet w tym wypadku perypetje bohaterów komedji, odgrywają one drugorzędną rolę w sztuce młodego polskiego autora, zasadniczy ton brzmi jak nauka moralna, wygłoszona do stołecznych niepo-niów:

Nie będziesz hulal, próżnowal, marnotrawił czasu i bogactw swej własnej duszy!

Nie będziesz szukał wątpliwej wartości przygód i szukał przyjemności w towarzystwie nierobów i niekzemnych zbijobruków!

St. Kiedrzyński tłumaczy genezę swej komedji.

Pomysł nasunął mu się w nocnym kabarecie warszawskim, gdy ujrzał zmęczone alkoholem i szalem tańczącym twarze kobiet.

Pośród nich były nie tylko damy lekkich obyczajów, ale osoby, posiadające dom, obowiązki rodzinne i dzieci.

Dla tych modnych ozdób dancingu przeznaczył St. Kiedrzyński moralę, ale dobrze,

gdy je posłuchają i inne obywatelki, nie tylko może ku własnemu zbudowaniu, ale jako motto do pogawędki z własną duszą.

Zdar.

## Pomyślcie



tylko raz, jak ważnem jest to-

co rok rocznie polecają Wam tysiące lekarzy, — że najzdrowszy napój dla wszystkich — to

1002

**Kathreiner**  
**Kawa słodowa Kneippa!**

Schäufler. Odpowiedzialność za te nadużycia ponosi głównie dr. Sperling, komisarz kontrolny.

Kasjera Schäuflera aresztowano. Komisarza dr. Sperlinga zawieszono w urzędowaniu. Wytoczono mu dyscyplinarkę.

## Czas ustalić już granicę polsko-rumuńską!

Od naszego korespondenta.

Czerniowce, w kwietniu.

(S) Wobec zawarcia polsko-rumuńskiego traktatu sojuszowego wylania się konieczność ostatecznego uregulowania granicy między obu państwami, gdyż — dz wna rzecz — granica ta jeszcze nie jest ustalona. W listopadzie 1924 pod przewodnictwem ministra Leona Wasilewskiego powołano do życia komisję delimitacyjną, mającą obecną linię prowizoryczną (przeważnie odpowiadającą dawnej granicy galicyjsko-bukowińskiej) zamienić na granicę stałą.

Komisja przystąpiła do zgromadzenia

map katastralnych i urzędując w Żalczu, zbadala przeszło 30.000 parceli nadgranicznych, potem ustaliła wszystkie odchylenia od dawnej granicy, wynoszące wraz z obszarami spornymi około 10.000 hektarów. Na podstawie bogatego materiału komisja sporządziła mapy szczegółowe, podzielone na orientacyjne odcinki kilometrowe. Mapy te posłużą za podstawę co faktycznego ustalenia nowej granicy polsko-rumuńskiej przez nową komisję graniczną, której utworzenie ma nastąpić w najbliższym czasie.

## Monarchiści rosyjscy łaskawi dla Polski.

„Darowali“ jej życie i chcą w przyszłości być „sprawiedliwi“.

Spotkał nas sukces nielada, sukces tem większy, że spadł na nas bez starań i trudności. Niepodległość Polski uznała „zarubieżnaja Rossija“...

Stało się to tak: Od 4 do 11 b. m. obradował w Paryżu kongres „prawdziwej Rosji“, czasowo przebywającej za rubieżą. Ta „prawdziwa Rosja“, to dawna monarchistyczna, carska Rosja, która niedługo już ma być odrodzona z popiołów na gruzach obecnego regime'u sowjeckiego. Otóż na tym kongresie mówiono także o Polsce, a to przy sposobności referatu Ks. L. W. Urusowa o polityce zagranicznej tej przyszłej Rosji.

Ustęp o Polsce brzmi jak następuje:

„Jeszcze w czasie wielkiej wojny narodowe sumienie rosyjskie „darowało“ Polsce życie narodowe, dziś zjednoczonej i odrodzonej w niepodległym, międzynarodowym

bycie. W świecie słowiańskim narodziła się nowa wolna siostra słowiańska. Narodowa, za rubieżą żyjąca Rosja wyraża mocne przekonanie, że kierując się poczuciem solidarności słowiańskiej i zrozumieniem wspólnych, ściśle z sobą związanych interesów terytorjalnych (obszarcich territorialno-slitnych interesów), oba kraje będą umiały stworzyć między sobą dobre braterskie stosunki sąsiedzkie, bo one tylko pozwolą rozstrzygnąć w duchu sprawiedliwości wszystkie sporne między nimi kwestje (wsie spornyje między nimi woprosy)“.

Zachwycający program! Traktat Ryski nie istnieje, granicy polsko-rosyjskiej niema są tylko kwestje sporne! No, ale kiedy książę Ursusów będzie ministrem spraw zagranicznych „nacionalnoj Rossii“, to rozwiąże je „sprawiedliwie“ i „po słowiańsku“, tak, jak to się już działo w his orji...

## Ile kosztowała wojna światowa?

I co za te pieniądze możnaby kupić?

Parlamentarzysta amerykański, Victor L. Berger, w wielkiej mowie, wygłoszonej w Izbie deputowanych w Waszyngtonie, przedstawił „majątkowe wyniki“ wojny światowej.

Ostatnia wojna była największym niebezpieczeństwem, jakie kiedy nawiedziło białą rasę. Kosztowała 400 miliardów dolarów. Za te pieniądze można było każdej rodzinie w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, w Anglii, Francji, Belgji, w Niemczech, Rosji i Austrii dać dom wartości 2.500 dolarów ze sprzętami i ogródkami.

Przy takim uniwersalnym prezencie jeszcze zotoloby dosyć pieniędzy na zbudowanie w każdym mieście tych wszystkich krajów, licząc ponad 20.000 mieszkańców: szkoły za 10 milionów dolarów i biblioteki za 5 milionów dolarów.

Dalej możnaby było tylko za 5 procent pozostałej sumy utrzymać 125.000 nauczycieli, dając im tysiąc dolarów pensji, oraz 125.000 pielęgniarzek, uposażonych takąż pensją. —

Czy to wszystko? Bynajmniej. Po dokonaniu tego wszystkiego zostaloby z tych 400 miliardów dolarów, wydanych na ostatnią wojnę, tyle jeszcze pieniędzy, że mogli-

byśmy za nie kupić całą Francję i Belgję, ze wszystkimi, co posiadają wartościowego od kościołów do tramwajów.

Bo czy kto zdaje sobie sprawę z ogromu 400 miliardów dolarów? Jeżeli by tę sumę stopić na sztaby czystego złota, ważyłoby one 800 milj. klgr. Dla przewiezienia tych milionów kilogramów trzeba użyć 80.000 wagonów, czyli 1.600 pociągów po 50 wagonów każdy.

Tyle wydały państwa, aby miliony ludzi uśmiercić aby na całe życie okaleczyć, a postęp cywilizacji i kultury cofnąć o dziesiątki lat wstecz.

## W sprawie ożywienia ruchu budowl. we Lwowie.

Majstrowie zawodów budowlanych, wobec obecnej ogólnej stagnacji w ruchu budowlanym, wysłali do Warszawy delegację, złożoną z pp: Murzyńskiego, Szpodrowskiego i Tomaszka, oraz robotników pp.: Bruśniaka i Kmicińskiego, w celu przedstawienia groźnego położenia zawodów budowlanych we Lwowie i poczynienia starań o fundusze na ożywienie ruchu budowlanego.

Onegdaj w sali Izby rękodzielniczej p. Murzyński złożył sprawozdanie z wyników interwencji w Warszawie. Delegacja była u ministra skarbu p. Zdziechowskiego, któremu przedstawiła, że przeznaczona dla Lwowa kwota 600.000 zł., płatna w ratach miesięcznych, jest zbyt szczupła, na co otrzymała odpowiedź, że dalsza pomoc zależna jest od uchwalenia budżetu, gdyż dopiero wówczas będzie można wydatniej zasilać funduszami ruch budowlany. —

Wobec tego, że pierwsza rata w kwocie 100.000 zł. została już wyasygnowana, a dalsza pomoc rządowa jest zapewniona i że miasto również zaciągnie pożyczkę na ożywienie ruchu budowlanego, jest nadzieją, że w przeciągu czterech tygodni wzmoże się ruch budowlany i bezrobocie w tej gałęzi przemysłu zostanie zupełnie zażegnane.

TADEUSZ PEPEŁOWSKI.

## WIOSENKA.

I życie i wonia swych pęków radośna,  
przez strojne zielenią równiny,  
ku ludziom z błękitu zstępuje już wiosna  
wesolo z świergotem ptaszyny.

I słonko polyska i niebo się śmieje —  
przyroda królowę swą wita:  
Ach, bądźmy szczęśliwi i miejmy nadzieję —  
wszak życie w miłości rozkwita!

Wiosenka ma uśmiech z rozkoszą w zadatku,  
gdzie splywa młodości kaskada...  
a w przeszłość: śnieg prószy — i płatek po  
płatku  
na zimne już serca opada!

## Sprawa gen. Rozwadowskiego i J. Hallera w jeneralskim sądzie honorowym.

Jak już donosiliśmy, komisja wojskowa pod przewodnictwem gen. Pogorzelskiego, wydała orzeczenie w sprawie zarzutów, stawianych w związku z bankructwem „Zrzeszenia Pracy“ generałom Tadeuszowi Rozwadowskiemu i Józefowi Hallerowi.

Ostatnio warszawski „Kurjer Czerwony“ donosi, że minister spraw wojsk., gen. Żeligowski, przekazał raport tej komisji sądowi honorowemu dla generałów.

Sąd ten składa się obecnie z 7 generałów: gen. Sosnkowskiego, jako przewodniczącego, oraz generałów: Dzierżanowskiego, Keslera, Pogorzelskiego, Szpakowskiego, St. Wróblewskiego i Małachowskiego.

Gen. Małachowski wchodził w skład generalistycznego sądu honorowego w charakterze pierwszego zastępcy dla sprawy pojedynku gen. Szeptyckiego, nie zakończonej jeszcze z powodu sprzeciwu prokuratora.

Materiał, zebrany przez komisję gen. Pogorzelskiego, sąd honorowy przekazał komisji, złożonej z 2 generałów, członków sądu.

Komisja ta rozpatrzy sprawę i postawi na sesji sądu odpowiedni wniosek, po którego przyjęciu dopiero okaże się, czy sprawa zarzutów, postawionych generałom Rozwadowskiemu i Józefowi Hallerowi, będzie rozpatrywana przez generalistyczny sąd honorowy.

Jeżeli sąd honorowy uzna, że sprawa ta nie nadaje się do rozpatrywania, wówczas będzie umorzona i na żadnej już innej drodze nie będzie mogła być rozpatrywana.

W przeciwnym wypadku rozpocznie się przewód sądowy, badanie świadków i t. d.

Wyrok sądu honorowego może przewidywać tylko 3 kary: nagane, naganą z obstrzeżeniem i wniosek o wydalenie z wojska.

Omawiając tę sprawę, przypomina krakowski „Głos Narodu“, że „Zrzeszenie Pracy“ było kooperatywą, która zajmując się dostawami dla armji, dawała zatrudnienie zdemobilizowanym wojskowym. Kooperatywa

ta zbankrutowała, przyczem dziennik ten podkreśla, że gen. Rozwadowski stracił włość y kapitał, a gen. Józef Halter, który poręczał weksle kooperatywy, spłaca teraz zobowiązania ratami ze swej pensji.

## Szczyt ludzkiego bestjalstwa.

Bandyci żywcem spalili w piwnicy cztery kobiety.

Bukareszt, w kwietniu.

Do czego może dojść rozwydrzenie bandytów, świadczy potworny fakt, o którym nasz korespondent donosi z Kiszyniewa:

W gminie Costiugeni-Mare do mieszkanka żydowskiego kupca Moryca Brissina wtargnęło ośmiu zamaskowanych bandytów, żądając pieniędzy. Brissin odmówił, twierdząc, że pieniędzy nie ma. Wówczas bandyci zaczęli się nad nim tak niehumanie znęcać, że wreszcie wskazał im kryjówkę, gdzie się mieściła jego cała gotówka i kosztowności.

Teraz bandyci skrupowali całą rodzinę, t. j. kupca, jego żonę i trzy nieletnie córki, poczem znieśli jeńców do piwnicy. Tutaj zaczęła się rozpasana orgja. Łotrzy wkrótce upili się winem, znalezionem w piwnicy i dopuścili się wszyscy kolejno bestjalstwa

gwałtu na czterech kobietach. Podczas tego Moryc Brissin zdołał rozluźnić swe więzy i niespostrzeżenie uciec. Na jego rozpaczliwe krzyki sąsiedzi pospieszyli z pomocą.

Tymczasem jednak bandyci zdołali już dokonać zbrodni: Oto cztery ofiary obalili naftą i podpalili, poczem uciekli. Przybywający z odsieczą ujrzeli ze zgrozą cztery zwęglone trupy.

Jak stwierdzono, ci sami bandyci w sąsiedniej miejscowości Frumosa również obrabowali pewnego kupca, przyczem jeden z nich udając listonosza wtargnął do domu, torując drogę towarzyszą.

Ludność okoliczną ogarnęła panika, gdyż ma się tu do czyni nia z szajką niezwykle wyrefinowanych i okrutnych brodnarzy, niecofających się przed żadną zbrodnią.

Polsee, — szybko się zorientowała i nie dawała się prowokować do zamyślanych „odwetowych“ posunięć. — Zresztą stanęła temu na przeszkodzie agresywna działalność bandy Trapyszkiina, który, przeczekawszy jakiś czas, wznowił swoje operacje i „raidy bandyckie“ na Wołyniu i Podolu sowieckiem. Tym razem przyjął on nowe nazwisko atamana „Blochowa“ (Pehlarza).

Mordował, grabił, palił,

a przede wszystkim miasteczka żydowskie i urzędy bolszewickie. Pod hasłem „precz z żydami i komunistami“ — znajdował on w wszystkich chłopów sowieckich mir i pomoc.

Wreszcie podczas ostatnich manewrów sowieckich banda atamana „Pehlarza“ wpadła w ręce maszerującej czerwonej armji. — W walce, którą Blochow stoczył pod Homlem,

czerwona armja poniosła ciężkie straty w zabitych i rannych, tak, iż musiano kryjówkę osaczonej bandy rozbijać kartaczami z podejgniętych armat.

Sam „naczelnik“ Blochow dostał się ranny do niewoli, co, po długich miesiącach szpitalnego leczenia przywiodło go przed krótką rewolucyjnego sądu w Charkowie a później przed najwyższy sąd Zw. SSR. w Moskwie; obie instancje skazały go na śmierć.

Wyrok został wykonany onegdaj w Charkowie a do Homla wysłano depeşe, uspokajającą tamtejsze władze, że „ataman“ Trapyszkin vel Blochow — zbój nad zbójce sowieckiej Ukrainy nie żyje.

Dopiero sam przewód sądowy i akt oskarżenia odkrył właściwą historję zbrodni tego bandyty. Nie licząc morderstw i zamachów, popełnionych przez jego bandę — sąd udowodnił Blochowi

100 morderstw i 50 grabieży,

dokonanych jego własną ręką. I tak, począwszy od 10. maja ub. r. Trapyszkin zamordował własnoręcznie podczas napadu na wieś Studzienkę 14 żydów i 1 milicjanta, następnego dnia we wsi Birule 7 żydów, w komunie Artemowskiej zadusił 6 żydów (24. czerwca). Później w dwa dni potem zjawił się ataman w Marynjej Budzie, gdzie wyrznął 13 żydów, wziętych jako zakładników za żądany okup 10 tysięcy rubli, przyniesionej mu 10 minut za późno. Morderstw takich przytoczył akt oskarżenia równo 100, w tem 72 żydów i 28 sowieckich żołnierzy i milicjantów.

Wszystkie te zbrodnie przeprowadzane były z okropnemi okrucieństwami. Wszystkie kobiety mordowane, były najpierw gwałcone. Często były wypadki, że banda Trapyszkiina, mając mało czasu do wykonania egzekucji,

więzała po kilkunastu ludzi drutem, poczem oblewano ofiary naftą i podpalono. Za ratowanie straconych Trapyszkin skazywał na rozstrzelanie.

Wzburzenie mas żydowskich na wiadomość o rozprawie przeciwko Trapyszkinowi na Ukrainie było ogromne. Do Charkowa ściągnęły całe masy żydostwa z prowincji i domagało się, aby w skład sądu nie wszedł żaden żyd-komunista. Rzucił to charakterystyczne światło na stosunki sowiecko-żydowskie. Istotnie rząd sowiecki delegował w skład sądu komunistów Rosjan Borochowa i Kisielewa, oskarżał zaś prokurator Sawicki, Ukrainiec, b. Polak.

Biały.

## Fałszywe klejnoty.

Szajka agentów operuje sprytnie przy pomocy jubilerów, śrubując ceny klejnotów małowartościowych. — Sprzedawali też fałszywe brylanty za prawdziwe. — Kompromitacja wielkich firm jubilerskich.

(?) Policja budapeszteńska wpadła ty mi dniami na ślad oszukańczej bandy, która trudniła się rozprzedażą fałszywych i małowartościowych klejnotów, biorąc za nie horendalne ceny. Członkowie tej organizacji bandyckiej w liczbie sześciu agentów zostali już ujęci. Oszukańcze swe sztuczki prowadzili w ten sposób, że mieli pisemne zaświadczenie wybitnych i znanych firm jubilerskich, gwarantujące „prawdziwość“ klejnotów, przyczem oszacowane zostały co do swej wartości nominalnej.

Ajenci sprzedawali zresztą prawdziwe klejnoty także, lecz wartość ich była sztucznie wyśrubowana i utrzymana również na mocy formalnego otaksowania przez znane w Budapeszcie firmy jubilerskie.

I tak sprzedano kolję perłową za 110 milionów koron, której wartość istotna wynosiła 8 milionów kor.

Transakcje odbywały się w pewnej ka-

wiarni budapeszteńskiej, gdzie schodzą się kupcy, oraz ajenci.

Teraz policja węgierska szuka organizatora tej szajki. Nie ulega też wątpliwości, że policja zaaresztuje jubilerów, którzy wydawali oszukańcze orzeczenia co do wartości sprzedawanych przez tę bandę klejnotów. W aferę wmiyszanych jest kilku bogatych jubilerów budapeszteńskich. Twierdzą bowiem ajenci, że orzeczenia te nie są sfałszowane, że klejnoty szacowali owi jubilerzy, za co otrzymywali znaczny procent z osiągniętych zysków. Klienci zgłaszali się zresztą do tych jubilerów osobiście i otrzymywali od nich zapewnienie, że klejnoty istotnie przedstawiają wartość żadaną przez agentów sumy.

Sledztwo w toku. Poszkodowanych jest kilkanaście osób na kwotę 1,200.000.000 koron.

## Rozstrzelanie ukraińskiego zbója.

ZDEMASKOWANIE TAJEMNICY O „POLSKICH DYWERSANTACH“. — KRWAWE SUMIENIE TRAPYSZKIINA „ZAREJESTROWANE“ 100-MA MORDERSTWAMI I 50 GRABIEŻAMI. — SZCZEGÓLNY WROG ŻYDÓW NA UKRAINIE SOWIECKIEJ.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego“).

Charków, 18. kwietnia.

Głośnie w swoim czasie były rozruchy bandyckie w homelskim okręgu na sowieckiej Ukrainie. Każdego dnia, począwszy od połowy 1922 r. padały dziesiątki ofiar ludzkich. Cała gubernia homelska żyła pod okropnym strachem śmierci. Rząd sowiecki, widząc, że nie może zaradzić bandytyzmowi, gdyż wszystkie wysyłane karne ekspedycje, czy to milicji, czy wojskowe, były przez nieuchwytną bandę rozbójniczą w pień wycinane,

posunął się aż tak daleko w swej bezradnej samoobronie, że wskazywał jako na sprawców tego bandyckiego ruchu — na sąsiedzka

Polskę. Właśnie od tego czasu pojawiły się w dyplomacji sowieckiej używane terminy i „argumenty“

o t. zw. „polskich dywersantach“.

Dopiero po kilku latach wyszła na jaw tajemnica o tych rzekomych bandach polskich.

Była to słynna wataha ukraińska atamana Sawickiego, którą wreszcie udało się czerwonej armji rozbić a samego przywódcę rozstrzelać. Część jednak tej bandy z niejakim Trapyszkinem na czele zdołała się ukryć.

Oczywiście, że ludność ukraińska, podżegana przez władze sowieckie, przeciwko

WINA RIEDLA

Smierć dezertiera pod kołami pociągu.

Onegdaj późnym wieczorem znaleziono na torze kolejowym w Podgórzu pod Krakowem zwłoki mężczyzny, lat około 20, przejechanego przez pociąg. Przeprowadzo-

ne dochodzenia ustaliły, że zaszedł wypadek samobójstwa przez rzucenie się pod pociąg osobowy. Przyczyna nieznaną.

Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów, a o ile zdołano ustalić, denat nazywa się Władysław Kupec, lat 26, z Krzyszkowie, dezertier wojskowy i złodziej kolejowy. Pociąg przeciął ciało denata w pół na wysokości piersi i odciał mu prawą rękę.

## „Dwunastówka...”

Tłumy ludzi, szept, gwary — młody stary, — czule pary, — niewiast pięknych całe roje, — o wstęp boje, — śliczne stroje, — suknie w pas i po kolana, — każda brzana-malowana. — Ten coś mówi, tamten wela: — „ta ma fiola — całkiem goła!” — Na ołtarzu płoną świece, — a tu wiece, — a tu hecc! — Jak na szpilkach każda „sroczka” — z popod toczka — „puszcza oczka”, — wszędzie patrzy, coż w tem złego? — szuka jego, — wybranego. — Uroczyście grznią organy. — ten „zalany”, — ten rozsmiany, — dzwonek, — ciska... podniesienie — tu westchnienie, — tam spojrzenie. — Przegląd niewiast, przegląd mody, ciągle wchody i wychody — istne gody!

Szmer... znów wchodzi nowa „tura”, — szumią pióra, — „to ja!” — Która? — „Popatrz, popatrz, szyk figura!” — Słychać: „Dominus vobiscum” — pełno ścisłu — jak w mrowisku, — wszystko czegoś się spodziewa — chór coś śpiewa, — każdy ziewa. Ministranci właśnie dzwonią — „panno Broniu — idę po nią!” — Tam mignęła gdzieś sukienka — „ach Irenka!” — nikt nie kłeka. — Mszę odprawia kapłan dalej — już tłum wali — naksztalt wali. — tworząc w bramach istny taras — każdy naraz chce wyjść zaraz; — ręce, łokcie są w robocie, — ludzi krocie — w czola pocie — wybiegają nagle z sieni — „wymodleni”. — jak szaleni! — Potem... (miałby temat Fredro) — istny jarmark pod katedra, — wkońcu corso, Welz, Zaleski — kawa, ciastka, brzęczą kieski, — ładne „oczka” — randki, słówka — ot i cała „dwunastówka”!

Mieczysław Terlecki.

Przy braku apetytu, zepsutym żołądku, obstrukcji i leniwem trawieniu, pokrzywce, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” usuwa substancje, zatrzymujące organizm. Już w dawnych czasach uznawano, że woda Franciszka-Józefa jest jedynym i pewnym, zbawiennym środkiem przeczyszczającym. Żądać w aptekach i drogerjach. 607.

## Parlamentarna opieka nad emigracją polską we Francji.

(Do ryc. w dzisiejszym dod. ilustrowanym).

Posłowie i senatorowie, członkowie grupy parlamentarnej francusko-polskiej, postanowili na ostatnim posiedzeniu stworzyć komisję parlamentarną opieki nad emigracją polską we Francji. Wśród członków komisji znajdują się: dr. Paweł Nicolle, dep. z Ain, Jan Coignet, sen. z Rhone, Ame Tranchand dep. z Vienne, Henryk Sizaire, dep. z Tern, Henryk Chevrier, dep. z Loiret, Paweł Bastid, dep. z Cantal, Robert Lassalle, dep. z Landes, Prov st-Dumarchais, sen. z Nievre, Arthur Chaussy dep. z Sekwany i Marny, Józef Brom, dep. z Haut-Rhin, Jan Felix, dep. z Hérault, Jan Chastanet, dep. z Isere, Theo Bretie, dep. z Saone et Loire, August Beauvillain, dep. z Nord, dr. Roger Peronne, dep. z Doubs, Andrzej Fevrier, dep. z Rhone, Karol Locquin, dep. z Nievre, prezydent

grupy Edmund Boyer, dep. z raine et Loire, Bartłomiej Robaglia, dep. z Paryża, Jan Bernachon, dep. z Loire, Emil Mandrillon, dep. z Loiry, Ludwig Gros, dep. z Vacluse, Stefan Regnier, dep. z Yonne, Edward Krakowski, sekretarz administracyjny grupy.

Grupa parlamentarna pols'o-francuska liczy obecnie 245 posłów i senatorów.

## Sylwetki teatralne. „SEMAFOR”.



Mayen.

## Ciągnięcie I-szej Klasy Loterii Klasowej. Drugi dzień ciągnięcia.

Warszawa, 22. kwietnia 1926.

Zł. 5.000 wygrał Nr. 25342.  
Zł. 2.000 wygrał Nr. 34266.  
Zł. 1.000 wygrał Nr. 13602.  
Zł. 500 wygrał Nr. 14347 i 15221.  
Zł. 300 Nr. 18705.  
Zł. 250 Nr. 15744.  
Zł. 200 Nr. 17654 25883 43890.  
Zł. 150 Nr. 1495 5957 14801 32233 33142 37876 42008 44411 49091 52159.  
Zł. 125 Nr. 1722 3555 4360 4879 4585 6652 7719 9783 10424 16094 25903 30004 35596 36404 40708 41305 41359 44347 45134 45229 45360 48504 53423 56179 58146 58748 63007 65118 65897.

## Gdzie padają większe wygrane?

W największej i najszcześniejszej kolekturze „NADZIEJA”, Lwów, ul. Sykstuska. 1063

## Nagroda liter. m. Warszawy.

Rada m. Warszawy ustanowiła nagrodę literacką za najlepszy utwór literacki polski. Będzie ona wydawana corocznie w wysokości 150.000 zł. za najlepszy utwór literacki, ogłoszony w ciągu ostatniego roku.

Na ostatnim posiedzeniu Rady miasta postanowiono w drodze wyjątkowej, w uznaniu wielkich zasług, w roku bieżącym nagrodę tę przyznać najstarszemu polskiemu literatowi, Władysławowi Mickiewiczowi, synowi wielkiego Adama.

## Przed 3-cim Maja.

Dnia 2. maja b. r. odbędzie się wielkie Widowisko Narodowe pod tytułem Kościuszkowski pod Raclawicami, w opracowaniu inscenizacyjnym Eugenjusza Kalinowskiego, w przedstawieniu biorą udział artyści teatrów Lwowskich tudzież wojsko i organizacje narodowe. Reżyserję objęli p. Sosnowski, Kalinowski i Okornicki.

Ze względu na ogromną ilość współdziałających osób i świetny plan strategiczny wojskowy wypracowany przez Lwowski Garnizon, widowisko zapowiada się niezwykle interesująco i będzie tworzyło prawdziwą atrakcją. Bilety wcześniej zamawiać można grupami i pojedynczo w lokalu Związku Artystów Scen Polskich Gniazdo Lwów w teatrze Wiekim od 6—8 wieczorem, zaś od dnia 24 kwietnia b. r. w miastowej kasie teatrów, gmach Banku Hipotecznego Plac Halicki 15 (Wagony sypialne). Ceny miejsc od 1 do 4 złotych.

## Studenci polscy dla studentów francuskich.

(Do ryc. w Dodatku ilustr.)

Stow. Studentów polskich w Paryżu wydało w tych dniach w salonach hotelu Lutetia przyjęcie na cześć studentów francuskich. Prezes Stow. Umiasowski wygłosił mowę, witając licznie zebranych studentów francuskich wraz z prezesem Alriegem na czele, oraz delegacje młodzieży czeskiej, jugosłowiańskiej, bułgarskiej itd., w której to podkreślił więzy, łączące młodzież polską i francuską. Widzimy tutaj w pierwszym rzędzie delegatki bułgarskie, prezesa Alriega i Umiasowskiego, organizatora i gospodarza hr. Potulickiego, z tyłu stojących delegatów cudzoziemskich, reprezentantów kolonii polskiej, członków zarządu Z. S. P. Nastrój na sali miły i serdeczny, sale przepelnione tańczącymi parami, wieczór skończył się pod wrażeniem, że studenci francuscy wyniosą dodatnie wrażenia o szczerości i serdeczności uczuć ich kolegów-Polaków. Hr. Potulicki zęgnął zebranych, dziękując za przybycie, wyrażając nadzieję, iż na następnym przyjęciu, które będzie wydane na cześć studentów słowiańskich równie licznie przybędą. Cieszymy się, że młodzież polska tak do serca bierze propagandę dla dobra ojczyzny, gdyż kto, jeżeli nie ci młodzi mogą dalej propagować ideę zblżenia francusko-polskiego.

NADESLANE.

Dr. Brill spec. w chorobach skórnych i wener. ord. od 5-6 pl. Akademicki 4.

# PORANEK MAGICZNY znanego magika A. Bogusławskiego

odbę zie się w niedzielę o g. 11-tej przedp. w kinoteatrze **Grażyna** (L. Sapieży) Dla młodzieży bardzo ciekawa i pouczająca produkcja. Ceny nader przystępne. — 19077

## Morderstwo w Malechowie pod Lwowem.

**Ofiarą rabunku i mordu padł nieznany jeńiec, powracający z niewoli do domu.**

(d.). Przed kilku dniami policyjny Urząd śledczy w Lwowie przypadkowo wpadł na ślady dokonanego w Malechowie pod Lwowem morderstwa jeszcze z początku 1919 roku. Z przeprowadzonych dochodzeń przez komisarza Batorskiego wynika, że morderstwa tego dopuścił się niejaki Piotr Abramik, Rusin, zamieszkały w Busku.

Mianowicie w czasie walk polsko-ukr. o Malechów, prawdopodobnie z niewoli rosyjskiej powracał jeńiec austriacki, Polak, chcąc dostać się do Lwowa. Przybywszy do Malechowa, pozostał w chacie tamtejszego gospodarza Jana Łoika i znekany nie brał żadnego udziału w walce.

Tymczasem do tej chaty weszli dwaj ukraińscy żołnierze, z których wspomnia-

ny Abramik chciał natychmiast nieznanego żołnierza zastrzelić. Przeciw temu zaczęły protestować zebrane tam kobiety: Paśka Łoik, Pelagja Sawka, Katarzyna Poleć, Anna Bryk, Zofja Kaliniak, Marja Chabrowicz i Katarzyna Worowiak. Mimo to Abramik nieznanego przybysza najpierw obrabował z ubrania i butów, wyprowadził go z chaty pod pozorem zaprowadzenia do komendanta i tuż za stodołą Daniela Bubesa zastrzelił go.

Po przeprowadzonych dochodzeniach Abramika odszukano w Busku i aresztowano, a wczoraj przewieziono go do Lwowa. Zamordowany nieznanego nazwiska żołnierz na imię nazywał się Jerzy, a mógł być także żołnierzem polskim, do czego również przynależał się.

## Falszywe dolary i wymuszenie na czarnej giełdzie przy ul. św. Stanisława.

**Spalony banknot. - Kelner z restauracji Wilusia. - Dusił za gardło. - Zagrożenie śmiercią. - Rewizje i aresztowania.**

(d.). W policyjnym urzędzie śledczym zjawił się onegdaj Simon Kahane, zamieszkały przy ulicy Kurkowej l. 8, urzędnik prywatny, zajęty w firmie Chanales przy ulicy Obozowej l. 3 a.

Kahane zeznał, że na ulicy św. Stanisława przystąpił do niego niejaki Maks Hoffman, zamieszkały przy ulicy Bernsteina l. 9 i prosił go, aby mu sprzedał 100 dolarów. Na to Kahane wręczył mu 20-dolarowy banknot, lecz Hoffman jego nie przyjął, gdyż był zniszczony. Gdy następnie dał Hoffmanowi inny banknot, nowy, ten kazał mu zatrzymać się na ulicy, że zaraz wyniesie mu pieniądze, a sam udał się do restauracji Wilhelma Tennenbauma.

Po chwili Kahane wszedł także do tej restauracji, gdzie Hoffman oświadczył mu, że banknot był falszowy, a kelner Herman Stramer spalił go w piecu. Przytem Kahane wywołał na ulicę rzekomo z tego powodu, że w restauracji siedzi jakiś agent policyjny. Tu Hoffman wziął od Kahane słowo, aby o tej sprawie nikomu nie mówił, kelner Stramer zaś zażądał od niego 100 dolarów tytułem odszkodowania, gdyż rzekomo przed kilku dniami kupił również falszowy banknot 100 dolarowy.

Po dłuższym targu ostatecznie Stramer przyjął od Kahane tylko 45 dolarów, co też Kahane uważa za wymuszenie, gdyż Hoffmanowi dał prawdziwy banknot, a on wraz z Stramerem zainscenizował całą historię z spalaniem banknotu. Gdy Kahane w ulicy Rzeźnickiej chciał swej żonie podać 500 dolarów, będących własnością firmy Chanales, Stramer chwycił go za gardło, a niejaki Katz usiłował mu te dolary wydrzeć. Nadto na korytarzu w policji Hoffman i Stramer zagrozili śmiercią teściowi Kahane, nazwiskiem Salamonowi Meiselsowi, o ileby ponieśli karę wskutek doniesienia tegoż.

Wobec tego policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniach Kahane, Hoffmana, Stramera przy ulicy Jadwigi l. 10 i Izzydora Glecha przy ulicy Szpitalnej l. 21, poczem aresztowała Kahane, Hoffmana i Stramera, którzy będą odstawieni do sądu karnego pod zarzutem puszczania w obieg falszowych banknotów i wymuszenia. —

Nie ulega też kwestji, że Kahane pozostał w związku z sprawą Jana Majewskiego, oskarżonego o puszczanie w obieg falszowych banknotów 20-dolarowych.

## Falszują nawet naftę!

**W LUBLINIE WYKRYTO WIELKĄ AFERĘ FAŁSZERSKĄ, KTÓRA NARAZIŁA SKARB PAŃSTWA NA WIELKIE SZKODY.**

W Lublinie wykryto ogromną aferę fałszerską. Od dłuższego czasu sprzedawano tam i w okolicy naftę w gorszym gatunku, często wprost nie do użycia. Sprawą tą zainteresowała się lotna brygada, która też wkrótce wpadła na trop nadużyć na szkodę

Skarbu i spożywców przez fałszowanie nafty. Malwersacje polegały na mieszanii czystej nafty lekkiego gatunku z przezroczystym smarem, t. zw. olejem solarowym, przez co otrzymywano skażoną naftę. Natomiast fabrykowanie sztucznej nafty polega-

ło na rozcieńczeniu oleju solarowego w benzynie. Ostatnia mieszanina jest nadzwyczaj niebezpieczna i łatwo wybuchła ze względu na dużą zawartość benzyny.

Oszustwa tego rodzaju opłacały się stokrotnie, a zarobek polegał na kalkulacji — opartej na różnicy wysokości opłat akcyzowych. Od 100 kilogramów oleju solarowego podatek wynosił zaledwie 1 zł. 80 gr., natomiast od tej samej ilości nafty przeszło 10 zł. Geszefciarz, sprzedając taką mieszaninę za czystą naftę, na 200 kg. zarabiał połowę opłaty akcyzowej, należnej Skarbowi, nie biorąc już pod uwagę wartości fabrykatu.

Na jak ogromne straty został narażony Skarb Państwa, świadczy fakt, że w Lublinie zużyto przeszło 15.000 kg. oleju solarowego na fałszowanie nafty. Stwierdzono, że akcja fałszerska rozgałęziona była po całym kraju. Dlatego też przy nabywaniu nafty należy zwracać uwagę na to, że nafta prawdziwa jest zupełnie przezroczysta, natomiast podrobiona wyżej wspomnianymi sposobami, posiada barwę opalowo-błękitną.

W sprawie tej toczy się śledztwo, którego szczegóły są na razie trzymane w tajemnicy.

## Proces „Botwinowców”.

**Młodociągnięci Komuniści przed sądem.**

(d.). Proces przeciw 15 oskarżonym o należenie do tajnego „Związku młodzieży komunistycznej” dobiega już końca. Wczoraj na tajnej rozprawie trybunał przez dłuższy czas odczytywał broszury i ulotki o podburzającej treści. Następnie na jawnej rozprawie obrońcy dr. Głuszkiewicz, dr. Einäugler i dr. Rosenblatt - Guttfostawili wiele wniosków, zmierzających do wykazania, że oskarżeni nie prowadzili komunistycznej agitacji.

Dziś prawdopodobnie jeszcze będą ustalone pytania dla sędziów przysięgłych, a w takim razie w poniedziałek przemawiałyby prokurator Gürtler.

## Z SALI SĄDOWEJ.

**Kradzież z roku 1918.**

(d.). W czasie rabunków listopadowych we Lwowie nieznanymi osobnikami pod grozą zastrzelenia wyłudził od restauratora Baumgartena przy ulicy Krakowskiej l. 37 tysiąc koron austriackich. Następnie Feliks Blicharski wrócił do mieszkania z dwiema dziewczętami, a to Marją Maruszczak i Bronisławą Róg, które dodatkowo zrabowały tam wiele garderoby.

Sprawczyńnię tej kradzieży rozpoznane zostały dopiero w 1925 r., przesiadziły w więzieniu śledczym przez 7 miesięcy, a wczoraj dopiero przeciw nim odbyła się rozprawa. Zasądzone obciążone zostały po 4 miesiącu więzienia, lecz wskutek przebytego aresztu natychmiast zostały wypuszczone na wolną stopę. Rozprawę prowadził rada Świerzynski, bronili dr. Kibitz. Przeciw Blicharskiemu sąd wojskowy śledztwo zastanowił.

**Oszustwo.**

Niejaki Henryk Lilienthal przez czas dłuższy wyłudzał różne rzeczy i kwoty od Bruna Ringelhausa. Wreszcie na szkodę tegoż popełnił większe oszustwo przy sprzedaży jego ubrań. Za to wczoraj Lilienthal odpowiadał przed sędzią jednostkowym radcą Lyczkowskim, który po przeprowadzonej rozprawie zasądził go na 14 dni aresztu. —

**Kradzież w cerkwi.**

Wczoraj przed trybunałem orzekającym w okręgowym sądzie karnym odpo-

wiadali Maksym Gruca i Stanisław Tarnowski, mieszkańcy wsi Cebrów koło Sokala. Oni to popełnili tam cały szereg kradzieży, a nadto dostali się do miejscowej cerkwi, gdzie skradli wiele kosztownych przedmiotów.

W skład trybunału, któremu przewodniczył radca Chlamtacz, wchodził także Antoniewicz i dr. Locker. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał obu oskarżonych zasądził na karę po 2 lata ciężkiego więzienia. —

# Premier Skrzyński ustąpi w maju!

## Sprawa redukcji kolejarzy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W sytuacji gabinetowej na razie nie się nie zmieniło. Krają natomiast pogłoski, że premier Skrzyński,

o ile nie uda mu się rozszerzyć koalicji na ugrupowania lewicowe, poda się w pierwszych dniach maja do dymisji.

„Kurier Poranny” podaje tendencyjną wiadomość, że istnieją usiłowania w kierunku utrwalenia obecnego gabinetu kadłubowego. Oczywiście mogą one być aktualne tylko w tym wypadku, o ile wewnątrz gabinetu nie powstanie rozdzwinki, ponieważ specjalnie N. P. R-owcom, może być wkrótce bardzo gorąco pod nogami. Chodzi mianowicie

o sprawę redukcji kolejarzy, a szczególnie o liczbę kolejarzy, którzy ma-

ją być zredukowani. Podobno osiągnięto już zgodę co do redukcji 12.000 kolejarzy.

Z innej strony donoszą, że ustąpienie premiera Skrzyńskiego w maju jest podobno rzeczą pewną i że wobec tej pewności nastroje obstrukcyjne w stosunku do obecnego gabinetu znacznie złagodniały. Uchylona mianowicie została groźba obstrukcji 200 postów lewicowych przeciwko przewidywanemu budżetowemu. Lewica ma zadowolili się tylko zajęciem stanowiska opozycyjnego względem obecnego rządu. Omawiane są także

kombinacje utworzenia nowego rządu.

Otóż w kwestji tej podnoszą jako rzecz zasadniczą, czy wielkie zadania gospodarczo-finansowe, jakie ma państwo do spełnienia, jak również przeprowadzenie zmian w konstytucji, mogą być powierzone gabinetowi urzędniczemu.

# Rokowania P. P. S. z Kołem żyd.

## O wspólny front lewicy przeciw obecnemu rządowi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Rokowania PPS. ze stronniczymi lewicy w celu wytworzenia wspólnego frontu opozycyjnego przeciwko obecnemu rządowi doszły już także do Ko-

ła żydowskiego. Przedstawiciele tego Klubu obiecali zakomunikować decyzję swoją w tym względzie po plenarnym posiedzeniu Koła żydowskiego.

# Litwa prowokuje!

## Władze litewskie przesunęły znaki graniczne w głąb naszego kraju.

Wilno, 23 kwietnia. (AW.). W dalszym ciągu nadchodzą wiadomości z pogranicza litewskiego o przesuwaniu przez władze litewskie znaków granicznych w głąb naszego kraju.

Na odcinkach Duksty, w pow. bractawskim, przesunięto wiechy graniczne tuż na sam brzeg jeziora, skutkiem czego nasze patroli nie mogły okrążyć zachodniego brzegu jeziora. Dzięki taktownemu zachowaniu się i zimnej krwi naszych oddziałów K. O. P. nie doszło do poważniejszych konfliktów. Zachowanie się Litwinów było wręcz wyzywające i prowokacyjne.

Wilno, 23 kwietnia. (AW.). Litwini w dalszym ciągu stosują względem ludności polskiej terror i szykany. Aby uniemożliwić ludności polskiej wyrobienie dokumentów osobistych władze litewskie wyznaczyły lichwiarską wprost opłatę 300 litów za wystawienie dokumentu tożsamości. Nie posiadających dokumentów wysiedla się do Polski.

Wczoraj straż litewska wysiedliła znowu dwie rodziny. Ogółem w ciągu ostatnich 10 dni wysiedlono około 80 osób

# Wywiad z marsz. Piłsudskim.

## Przeciw ograniczeniu praw Prezydenta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). „Kurier Poranny” zamieszcza obszerny wywiad z marszałkiem Piłsudskim na temat konferencji jego z Prezydentem Rzpltej. Jak marszałek zaznacza, został zaproszony 18. bm. przez Prezydenta dla wypowiedzenia zdania o interpretacji kilku paragrafów konstytucji w związku z uprawnieniami Prezydenta Rzpltej w zakresie naczelnego zwierzchnictwa nad armją. Marszałek Piłsudski wystąpił prze-

ciwko próbie ograniczenia praw Prezydenta Rzpltej w tym względzie na rzecz Rady Ministrów i jej prezesa.

Oświadczył także, że próby uczynienia ministra spraw wojskowych odpowiedzialnym przed Senatem, sprzeciwiają się konstytucji. Zdaniem marszałka, minister spraw wojskowych odpowiada: a) przed Prezydentem, gdyż konstytucja czyni go podwładnym zwierzchnictwu Prezydenta, jako na-

czelnego zwierzchnika armji; b) przed gabinetem, którego jest członkiem; c) przed Sejmem, przed którym wraz z gabinetem ponosi solidarną odpowiedzialność.

## WYCIECZKA CZECHOSŁOWACKA DO POLSKI.

PRAGA, 23. 4. (PAT) Ostateczny program wielkiej wycieczki klubu czechosłowackiego do Polski został ustalony w następujący sposób:

Wyjazd z Pragi 15 maja wieczorem, przyjazd do Warszawy 16 maja g. 16.10, następnie wyjazd z Warszawy 19 maja wiecz. do Gdańska, Gdyni, Pucka i na Hell. 21 maja wieczorem wyjazd do Poznania, 22 maja wycieczka do Gniezna a 24 maja rano powrót do Pragi.

## KS. MATULEWICZ METROPOLITA LITEWSKIM?

Kowno, 23 kwietnia. (AW.). Wczoraj obiegaly tu pogłoski, że ks. biskup Matulewicz w związku z utworzeniem nowej litewskiej prowincji kościelnej ma być mianowany metropolitą litewskim.

## ROKOWANIA POKOJOWE Z ABD-EL-KRIMEM.

Paryż, 23 kwietnia. (AW.). Rokowania pokojowe z Abd-el-Krimem zostały podjęte dnia 24 b. m.

Delegaci Riffenów zwrócili się podczas południowej przerwy do swego mocodawcy o dalsze instrukcje. Spodziewają się, że sobotnie zebranie delegatów doprowadzi do decydujących wyników, tembardziej, że Francuzi i Hiszpanie nie żądają obecnie porażenia swego frontu o 7 km. w głąb terytorjum riffenowskiego i natychmiastowej wypiany jeńców.

## DALSZY SPADEK CZERWOŃCA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Z Rygi donoszą o dalszym spadku czerwoności sowieckiego. Na rynku pieniężnym w Rydze i w innych miastach znajdują się wielkie zapasy czerwoności. Jednakże brak jest zupełnie nabywców.

# Inspekcja gen. Sikorskiego.

Brzeżany, w kwietniu.

Dowódca O. K. gen. Sikorski przybył onegdaj do Brzeżan, gdzie przeprowadził egzamin pułkowej szkoły podoficerów i bardzo szczegółową inspekcję wyszkolenia bojowego wszystkich oddziałów pułku i broni towarzyszących. W drodze do Brzeżan przeprowadził gen. Sikorski egzamin podchorążych rez. piech. w Zaleszczykach i inspekcję P. K. U. w Czortkowie i Buczaczu, wszędzie serdecznie witany przez władze i reprezentacje społeczeństwa.

# Giełda lwowska.

Lwów, 24. kwietnia.

Kurs dolara w ciągu dnia wczorajszego ulegał ciągłym wahaniom, zależnie od chwilowego zapotrzebowania. Bank Polski początkowo płacił kurs dolara zł. 9.88, potem obniżył na zł. 9.80. Po godzinach kasowych Banku Polskiego kurs podniósł się na zł. 10.15, przy tendencji silnej.

Kurs „maksymalny” bankowy wynosił zł. 10.00 do 10.05.

W akcjach such normalny po kursach zmienionych

Na giełdzie niekotowanych sprzedano kilkaset sztuk Gazów wschodnich po 11.50 zł. i tyleż Gazów zachodnich po 25 gr. Nadto targowano: Jarworzo 5.50 zł., Lesienice 2.40, Bank Polski 45.00.

Kurs dolara na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej wynosił zł. 10.25.

# Jednolity front

## państw bałtyckich i ościennych przeciw Sowjetom.

Londyn, 23 kwietnia. (AW.) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Tel.“ sędzi, że w związku z polityką Francji jeszcze przed wrześniową sesją Ligi Narodów powstanie zwarty jednolity front państw bałtyckich i ościennych przeciw Sowjetom, z wyjątkiem Litwy.

„Times“ zamieszcza oświadczenie premiera litewskiego, stwierdzające, iż rokowania z Rosją mają na celu zawarcie traktatu litewsko - sowjeckiego na wzór układu so-

wieckiego z Turcją, ale sprawa Klajpedy i Wilna nie będzie w nim poruszona.

Paryż, 23 kwietnia. (AW.) Briand przyjął ambasadora niemieckiego v. Hoehsa, który poinformował go o głównych zasadach układu sowiecko - niemieckiego, oświadczając, że referent prawniczy niemieckiego urzędu dla spraw zagranicznych doszedł po zbadaniu układu do przekonania że nie zachodzi sprzeczność pomiędzy tym układem a traktatem w Locarno.

## Tragiczna śmierć lotnika.

### Pułkownik Serednicki zginął w czasie lotu ze Lwowa do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) Jeden z najwybitniejszych oficerów wojsk lotniczych, pułkownik Aleksander Serednicki, który z rozkazu szefa departamentu żegluzi napowietrznej dokonywał inspekcji, uległ w czasie lotu tragicznej śmierci. Gdy aparat miał Radom, stracił kierunek lotu. Wtedy splanowano go na polu o 11 km. od Radomia i postanowiono wznowić przerwany lot. Piloci nie zauważyli jednak małego

pagórka, leżącego wprost linii lotu i to właśnie stało się przyczyną katastrofy. gdyż tył aparatu zawadził o ten pagórek, podczas gdy przód był wzniesiony o 2 m. ponad poziom ziemi.

Aparat przeokołował kilka razy, a potem padł, nakrywając szczątkami swymi pułkownika Serednickiego, którego wydobyl już nieżywego.

## Wyrok w procesie komunistów.

WILNO. (AW.) W procesie 83 komunistów, zasiadających na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Wilnie, zapadł

wczoraj wyrok, skazujący 34 oskarżonych na karę od 2 do 4 lat ciężkiego więzienia. Resztę oskarżonych uwolniono.

## Pościg za sprawcami morderstwa na osobie posterunk.

Stryj, w Kwiecniu.

W Nrze z 22 kwietnia Nr. 7448 doniósł „Wiek Nowy“ o morderstwie, popełnionym w Matkowie, pow. Turka, na osobie posterunkowego śp. Jana Cieślika z posterunku Wysocko-Wyżne, pow. Turka. Odnośnie do tego morderstwa udało się Waszemu korespondentowi zebrać następujące szczegóły. Śp. Cieślik, dnia 19. bm. będąc w mieszkaniu naczelnika gminy Matków, spostrzegł przez okno trzech osobników, którzy wydawali mu się podejrzanymi. Śp. Cieślik wyszedł więc do nich i polecił im, by udali się z nim na posterunek. W drodze jeden z osobników obrócił się nagle do posterunkowego i oddał do niego strzał w głowę. Strzał był nadzwyczaj celny, to też śp. Cieślik w kilka chwil potem zmarł. Było to o godz. 17. niedaleko mieszkań, zbiegli się więc mieszkańcy gminy, którzy puścili się w pogoń za uciekają-

cymi bandytami. Wówczas jeden z nich rozpoczął ogień z karabinu, odebranego śp. Cieślikowi, ostrzeliwując ścigających go ludzi, wobec czego ci zaniechali pościgu. Na szczęście strzały nikogo więcej nie zraniły.

Zaznaczyć należy, że śp. Cieślik postąpił wbrew instrukcji, która w wypadku, gdy ma przed sobą więcej, aniżeli jedną osobę i nie może się spodziewać rychłej pomocy, nakazuje jedynie inwigilację danych osobników aż do miejsca, gdzie można się spodziewać sukcesu. Nieostrożność swa przyplacił śp. Cieślik życiem.

Zaraz po otrzymaniu wiadomości o morderstwie zarządził powiatowy komendant PP. w Stryju, p. Ratajski, wszelkie środki, potrzebne do ujęcia sprawców i jest uzasadniona nadzieja, że sprawcy w najbliższym czasie zostaną ujęci i że nie minie ich zasłużona kara.

## Ujęcie sprawcy.

Stryj, 23 kwietnia.

Pościg za sprawcami morderstwa, popełnionego na osobie posterunkowego śp. Cieślika w Matkowie pow. Turka, wydał już częściowy rezultat. W ślad za sprawcami, stosownie do genialnie ułożonego planu pościgowego przez pow. komendanta P. P. w Stryju, p. Ratajskiego posuwały się kolony, m. i. komendant posterunku w Lubieńcach, st. przodownik Klichowski, wyw. Eks. śl. w Stryju Stecula i post. Rebelka z Komisarjatu P. P. w Stryju.

Na jednego ze sprawców, a mianowicie na Jana Prokopa, dezertera z 53 pp. kres. w Stryju, natknął się poster. Rebelka. Na rozkaz: ręce do góry! Prokop stanął, a wówczas skuto go w kajdanki i odstawiono do Pow. Komendy PP. w Stryju. Nadmienić należy, że przy aresztowanym Prokopie znalaziono karabin śp. Cieślika. Jeszcze wczoraj godna ta kompanja popełniła kradzież z

włamaniem w Jamiełnicze, pow. Skole, a kilka chustek chłopskich, pochodzących z tej kradzieży znaleziono u Prokopa.

Prokop ma bogatą przeszłość kryminalną za sobą, w wojsku służył 11 miesięcy, z tych dziewięć miesięcy w więzieniu, ostatnio był on w oddziale zaledwie 11 dni, poczem po drugi zdezerterował.

Spodziewać się należy, że kompani Prokopa w najkrótszym czasie znajdą się w potrzasku.

## Żebraczka-miljonerka.

Wyciągała rękę po jałmużnę, a miała ogromny majątek.

Przechodząc koło miejsc, gdzie stoją żebracy, zdejmuje nas mimowoli litość. Nie przewidujemy oczywiście tego, iż niejeden żebrak jest od nas bogatszy. A oto typowy przykład.

W Londynie, w zamieszkałej przez ubo-

gich ludzi dzielnicy, zmarła niejaka Klara Jones, 74-letnia stara panna, która żyła w zupełnej nędzy, w miejscach publicznych zajmowała się żebraniem.

Jakże jednak zdziwiono się przy spisaniu inwentarza małego domku, zajmowanego przez zmarłą, gdy znaleziono poukrywane w różnych punktach monety złote, wartości 2.700 funt. szterl., a poza tem papiery wartościowe na ogólną sumę 40.000 funt. szterling., t. j. około 1.500.000 zł.

## Kronika bieżąca.

<b>25</b> KWIECINIA	<b>NIEDZIELA</b> rzym. kat. C. 3 po Wielk. Marka, gr. kat. D. 6 Post. Was.
------------------------	---

### TEATR WIELKI.

Sobota 24 bm. o 3 pop. „Serce Matki“ albo „Przygody Tomcia Palucha“. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 24 bm. o 7.30 „Odrodzenie“.

Niedziele 25 bm. o 3 pop. „Trubadur“ z udziałem Marcel. Sowińskiego. Ceny niższe popołudniowe.

Niedziela 25 bm. o 7.30 „Car Paweł I.“ Ostatni gość. występ Ludwika Solskiego.

### TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 24 bm. o g. 3.30 popoł. „Czarne róże“. Ceny niższe popoł.

Sobota 24 bm. o 7.30 „Orłów“.

Niedziela 25 bm. o 3.30 pop. „Medaljon Prababki“. Ceny niższe popołudn.

Niedziela 25 bm. o 7.30 „Orłów“.

### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Sobota o godz. 7.30 „To był tylko sen“. Zniżki urzędnicze obowiązują.

Niedziela o 4-tej popoł. „To moje bobo“. Ceny popularne.

Niedziela o 7.30 „To był tylko sen“. Zniżki urzędnicze obowiązują.

### KINOTEATRY:

Apollo: Pat i Patachon jako weseli młynarczykowie.

Chimera: Dzieci rozkoszy.

Fatamorgana: Miłość przez ogień i krew.

Kopernik: Królowa Montmartru.

Lew: Chata za wsią.

Marysienka: Królowa Montmartru.

Palace: Z tajemnic duszy kobiecej.

„ZADZA“, głośna sztuka amerykańska O'Neill, grana z wielkim powodzeniem na scenach Anglii i Ameryki, a ostatnio na kilku scenach niemieckich, nie wystawiona dotąd na żadnej scenie polskiej, ukaże się po raz pierwszy w końcu przyszłego tygodnia na scenie Teatru Wielkiego. Wspaniałe czolowe postacie dramatu odtworzą wybitni artyści. pp.: Leonja Barwińska, Sosnowski, Zytecki, Bielecki i Czaki, pod umiejętną reżyserją p. Zyteckiego. Sztuka ta, należąca do najoryginalniejszych, jakie wydała literatura dramatyczna ostatniej daty, zapowiada się jako niezwykle zdarzenie artystyczne bieżącego sezonu.

### NOWENNA KU CZCI N. P. MARJI KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ

rozpocznie się w Katedrze w niedzielę dnia 25. kwietnia. Codziennie odprawiane się będą uroczyste nabożeństwo przed W. Ołtarzem o godz. 7-mej wiecz. Ponieważ uroczystość św. Marka przypada w tym roku w niedzielę, procesja odbędzie się wewnątrz kościoła o godz. 8-mej rano. Suma o godz. 10 i pół z wyst. Najsw. Sakramentu z powodu święta Poświęcenia Kościoła.

Z SOKOŁA III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Pol. Tow. Gimn. Sokół III. odbędzie się jutro w niedzielę dnia 25-go bm. o godz. 4-tej popołudniu we własnym lokalu.

**WOJEWÓDZKI ZARZĄD I ZARZĄD POWIATOWEGO ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH** wzywa członków miejscowych i delegatów Kół województwa lwowskiego do jawienia się w dniu 25-go kwietnia br. na „Wiecu protestacyjnym” inwalidów wojennych, który odbędzie się w sali „Gwiazdy” o godz. 9-tej rano. Na Wiecu zaprasza się Posłów i Senatorów wszystkich ugrupowań politycznych i przedstawicieli władz.

**ODRODZENIE NARODU.** Pod tym tytułem odbędzie się w niedzielę 25. bm. o godzinie 11 rano odczyt urządony staraniem „Związku Arja”.

**TOWARZYSTWO METAPSYCHICZNE IM. J. OCHOROWICZA.** Na posiedzeniu poniedziałkowym 26. bm. (o godz. 20-tej, ul. Ossolińskich 15) referat p. Józefa Świątkowskiego pt.: „Intuicja i natchnienie”. Goście mile widziani.

**NA KURSIE DLA DOROSŁYCH** Koła pań TSL w szkole żeńskiej Staszica wyświetlone zostaną w niedzielę 25 bm. popoł. obrazy z „Zycia Chrystusa”. Zarząd kursu wzywa, aby wszystkie uczestniczki przybyły.

**DYREKCJA KASY CHORYCH MIASTA LWOWA** ogłasza: udzielanie t. zw. zasiłków urlopowych wzgl. wypoczynkowych w myśl ustawy jest niedopuszczalne i wszelkie podania o te zasiłki nie będą rozpatrywane. Natomiast członkowie Kasy chorych niezdolni do pracy lub tacy, którzy z powodu obłożnej choroby, byli niezdolnymi do pracy w ostatnim czasie, których stan zdrowia wymaga następnego leczenia klimatycznego, lub zakładowego odsyłani będą przez lekarzy Kasowych, po zaopiniowaniu przez Komisję lekarską od Sanatorjów Kas chorych: w Bystrej, Hołosku, Iwoniecu, Worochele, Mikuliczynie lub Szkle. Odsyłanie członków do tych zakładów będzie następowało z urzędu na wniosek lekarza kasowego po zbadaniu przez Komisję lekarską, dlatego w tych wypadkach podań wnosić nie należy.

**ZARZĄD GNIAZDA ZWIĄZKU ARTYSTÓW SCEN POLSKICH** we Lwowie zawiadamia, że wskutek wielkiego napływu faktów na loterię budowy domu aktora-weterana w Skolinowie, między innymi 2 placów pod budowę willi nad morzem w Hallerowie, rany loterii zostały znacznie rozszerzone, a ciąglenie loterii za zezwoleniem Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej przesunięte na dzień 5. maja br.

**PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.** Staraniem Koła rodzicielskiego przy szkole żeńskiej im. ks. Kordeckiego odegrają siły Kółka zabawowego drukarzy lwowskich baśń fantastyczną w 4 odstępach pt.: Baba Jaga, w niedzielę, dn. 25 bm. o 5 popoł. w sali Sokola II przy ul. Kętrzyńskiego. Czysty dochód przeznaczony na dożywianie ubogiej dziatwy szkoły im. ks. Kordeckiego. Bilety do nabycia przy kasie.

**ZE SCENY AMATORSKIEJ.** Zrzeszenie niezwiązkowych artystów dramatycznych odegrało w ubiegłym tygodniu w sali Sokola w Gródka Jagiellońskim 3 aktową farsę Witolda Ostrowskiego pt. „Spóźniony podłotek”. Farsa ta, bardzo wesola i obfitująca w wiele komicznych momentów, ubawiła szczerze łamięjszą publiczność. Na pierwszy plan wybiła się dobrą swą grą p. Janina Geislerowa, której dzielnie sekundowała reszta zespołu a to p. Eug. Godlewska, b. art. dram. w roli starej panny, p. Marian Geisler i autor sztuki b. art. sceny krakowskiej, niezrównany w roli nie szczęśliwego ojca. Cały zespół postawił sztukę na wysokim poziomie artystycznym, ku prawdziwemu zadowoleniu publiczności.

**WYSTAWA BIELIZNY I HAFTÓW** pols. szwalni przy ul. Kopernika 16 I p., otwarta począwszy od 24 bm., tj. niedziela, poniedziałek i wtorek od 11 do 2 popoł. Zarząd zaprasza P.T. panie, interesujące się rozwojem krajowego przemysłu. Wstęp wolny.

**SPIS LUDNOŚCI.** Dla celów administracji gminnej zarządza Magistrat król. stol. m. Lwowa spis cywilnej ludności miasta (z wyłączeniem wojska) wedle stanu z dnia 1. maja 1926 łącznie osobny spis dzieci urodzonych w latach od 1913—1920. W tym celu zostaną właścicielom realności doręczone do

dnia 30. kwietnia 1926 arkusze spisowe, celem rozdzielenia takowych bezzwłocznie posiadaczom mieszkań. Posiadacz mieszkania jest obowiązany wypełnić zgodnie z prawdą wszystkie rubryki arkuszy spisowych wedle umieszczonych tamże objaśnień, a następnie po podpisaniu doręczyć je w terminie do 5. maja 1926 właścicielowi realności, który po sprawdzeniu tychże arkuszy zbierze je w arkusz okładkowy, wypełni go stosownie do umieszczonego tamże pouczenia, wypełni ponadto wykaz dzieci i po podpisaniu przedłoży w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10. maja 1926 Komisarjатовi właściwej dzielnicy. Uchylenie się od spisu, podanie nieprawdziwych dat i niedotrzymanie oznaczonych wyżej terminów podlega karze w myśl istniejących przepisów.

**T. S. L. Walne Zgromadzenie członków Koła TSL im. Adama Asnyka** odbędzie się w sobotę dnia 1-go maja o godz. 6-tej wiecz. w lokalu TSL przy ul. Fredry 3. O ile w oznaczonej porze nie zbierze się dostateczny komplet, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godz. 7-mej wiecz. bez względu na ilość obecnych.

**Z SOKOŁA-MACIERZY.** — Wzywamy wszystkie drużyny należące do Sokola-Macierzy o przybycie na posiedzenie, celem wznowienia Oddziału żeńskiego w poniedziałek dnia 26. kwietnia o godz. 18 (6 pop.) w sali na I. piętrze (Langówka) od ulicy Zimorowicza.

**„SKAŁA”** urzędują w niedzielę 25. bm. w sali własnej przy ul. Mickiewicza 28 „Komplet wiosenny” dla członków i ich rodzin. Początek o godz. 5-tej popoł. Muzyka salonowa.

**(d) TOW. ŚPIEWACKIE „BARD”.** Na ostatnim walnym zgromadzeniu został wybrany wydział, który akonstytuował się w następujący sposób: Romuald Sozański, prezes, Alfred Stadler, dyrektor artystyczny, Leopold Niziński, sekretarz, Józef Bratko, skarbnik, Bolesław Żółkiewicz, gospodarz. Jako członkowie wydziału: Józef Czarnecki, Zygmunt Łyczkowski, Rudolf Martula, Zdzisław Matusch Jan Pakosz, Rajmund Pragowski i Stanisław Wierbiański. Do komisji rewizyjnej należą: Feliksiewicz, Jaworski, Łaban, a delegatami do związku są Romuald Sozański i Leopold Niziński.

**(!!!) SEKCJA PIĄTA** (organizacyjna) Rady Miejskiej obradowała dn. 20 bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. dyr. Próchnickiego. Uchwalono: zezwolić kuratorjum okr. szk. we Lwowie na dalsze zajmowanie lokalności w szkołach św. Antoniego i Lenartowicza na pomieszczenie 2 klas II państw. semin. naucz. — udzielić następujących subwencji: Stowarzyszeniu rekodzielniczemu „Skala” 1000 zł., — Tow. Szk. Handl. 5000 zł., — komitetowi kolonii wakac. „Debiata” 2000 zł., — odmiennie od wniosku magistratu fund. kolonii wakacyjnych koleż. w Tuchli 1000 zł., — Tow. ruskiej bursy rzemieślniczej 1000 zł., — Kołom rodzicielskim przy szkole pow. z. im. Sienkiewicza i szkole męskiej im. Mickiewicza po 300 zł. na dożywianie dzieci, — Tow. „Kółko Pracy Kobiet” 250 zł., — zakładowi ciemnych 3000 zł. — odmiennie od wniosku magistratu Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincenciego a Paulo 700 zł., — Kołu rodzicielskiemu przy VIII gimn. 300 zł., — Kołu osadników wojskowych w Woronczynie na budowę szkoły 100 zł., — Tow. „Straż Mógł Polskich Bohaterów 5000 zł. — zarządowi internatu im. Piramowicza dla uczniów sem. naucz. 1000 zł. — Kołu rodzicielskiemu państw. sem. naucz. męsk. we Lwowie na dożywianie młodzieży 500 zł. — Tow. gimn. „Sokół” w Bursztynie 100 zł. — na sprawienie sztandarów b. powstańców: 1) w Obłuziu, 2) w Szczodrowem, 3) w Pucku, 4) w Gowidliu, 5) w Weyherowie, datki po 50 zł. W końcu sekcja zgodziła się na zmianę akcji fundacyjnej i na zeznanie nowego statutu fundacyjnego „Fundacji dla sierot im. Izabelli i Ludwika Godlewskich.

**DANCING WIOSENNY.** Dnia 25. bm. odbędzie się w salach Kasyna i Koła Art. Lit. dancing urozmaiceony wesolym programem, na który niewątpliwie pośpieszy każdy, który tanio i przyjemnie chce spędzić czas i spełnić równocześnie dobry uczynek przyczyniając się do powiększenia skromnych już bardzo funduszy bursy im. Boberskiej. Bezinteresowny współdziałal takich sił jak p. Puchalska art. op., p. Lipska

pieśniarka, p. Budzyński, Krasiński, Olski, Czyński, Leński oraz nasz świetny Chór Techniczny pod batutą p. Sładka — daje rękojmiej, że wieczór będzie niezwykle interesującym. Po programie dancing przy dźwiękach doskonałej muzyki. A więc do widzenia! Niech pożaluje ten, kto nie przyjdzie. Program podają afisze. Bilety do nabycia wcześniej w Kasynie i Kole lit. art.

**NOWA PLACÓWKA REKODZIELNICZA.** W sobotę 17. kwietnia odbyło się poświęcenie nowej chrześcijańskiej firmy p. K. Zuczkowski, mistrza krawiectwa męskiego w lokalu przy ul. Mikołaja 3. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Sokołowski, obecni byli pp. Soltys, prezes, przedstawiciele prasy oraz liczne grono znajomych. Podczas uroczystości przemawiali ks. kan. Sokołowski, prez. Soltys, w gorących słowach, wyrażając swą radość z powodu tworzenia się nowej polskiej placówki.

**KURS KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH.** Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej przyjmuje codziennie w biurze swem przy ul. Bourlarda 5, II. p. wpisy na kurs kierowców samochodowych. Nauka na kursie rozpoczyna się 1-go i 15-go każdego miesiąca i trwa licząc od dnia rozpoczęcia nauki 3 miesiące.

**(d) WYPADEK PRZY PRACY.** Na stacji kolejowej w Sokalu w czasie wyładowywania kamieni myślińskich został silnie potłuczony Fr. Prytuła, robotnik, zam. w Nowym Dworze. Prytułę, liczącego lat 28, przywieziono do lwowskiego szpitala.

**(d) KRADZIEŻE.** Policja wczoraj aresztowała: Józefę Holotę, zam. przy ul. Na Błonie 1. 24, za kradzież u Jana Horodyskiego; Bron. Tomaszewskiego z Kleparowa za kradzież na szkodę Karola Barasa, oraz Bron. Winniczuka i Hnata Kupczaka za włamanie się do sklepu spożywczego Tadeusza Piękosza przy ul. Łyczakowskiej 1. 119.

**(d) ZA AWANTURY** w stanie pijanym wczoraj policja aresztowała: Grzegorza Kotlika, lat 18, Agnieszkę Dudę lat 49 i Kaz. Winczurę, lat 39.

**(d) PRZEJECHANA PRZEZ AUTO.** Wczoraj popołudniu w ulicy Kolejowej samochód osobowy Nr 8031 należał na Annę Tabak, służącą na folwarku w Rodatyczach koło Gródka. Doznała ona ciężkiego obrażenia.

**(d) POŻAR MIESZKANIOWY.** Wczoraj w mieszkaniu Ferdynanda Bruna przy ul. Kurkowej 1. 25 powstał pożar wskutek wadliwej budowy pieca piekarskiego. Straż pożarna ogień zlokalizowała i ugasiła.

**(d) ARESZTOWANIE ZBIEGA.** Z zakładu poprawczego w Przedzielnicy koło Dobromiła zbiegł onegdaj Jan Polański, liczący lat 17. Wczoraj przytrzymała go we Lwowie policja i oddała do swoich aresztów.

**(d) ZAGADKOWY DEPOZYT.** Przy ul. Zdrowia 1. 3 mieszka St. Śledziński. On to wczoraj w szóstym komisariacie policyjnym przy ul. Leona Sapiechy zdeponował karabin, bagnet, ładownicę i 20 ostrych naboł, stanowiących własność jego zięcia, Feliksa Ościaka, byłego porucznika.

**(d) FALSZYWA 50-GROSZÓWKA.** Stanisław Karol 2 imion Altman, liczący lat 21, już karany, zam. przy ul. Gródeckiej 1. 127, usiłował puścić w obieg fałszywą 50-groszową monetę. Za to został aresztowany, przyczem stwierdzono, że nieprawie posiadał on broń palną.

## Konserwatorium Polsk. Tow. Muzycznego.

Dnia 27. kwietnia odbędzie się w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego koncert p. **Flory Listowskiej**, absolwentki kursu koncertowego klasy prof. Heleny Ottawowej. 19042

## Prawdziwy pojedynek na scenie.

### Aktor zraniony w twarz.

(b) W teatrze w Le Mons (Francja) w czasie przedstawienia „Fausta” wydarzył się przykry wypadek. W scenie pojedynku między Walentynem Faustem i Mefistem, arty-

sci dali się porwać zapałowi wojowniczo do tego stopnia, że jeden z nich, p. Giard, baryton, zosł naprawdę ugodzony szpadą w twarz. Mimo to odśpiewał swoją partę do końca. Rana jest lekka.

## Z sali wykładowej Tow. Higienicznego.

Ostatniej niedzieli w szeregu Niedzielnych popularnych wykładów higienicznych wygłosił inż. Prof. Drexler odczyt w kinoteatrze Marysieńka pt. Higiena domu miejskiego. Nielicznie niestety zebrani słuchacze mieli sposobność na wyborach i licznych przeżroczach zajrzeć w stosunki higieniczne domów i podworców, do domów robotniczych u nas i za granicą. Przeżroczą te ilustrowały wykład prelegenta, który jasno i przystępnie wyłożył znaczenie ciepła, wentylacji naturalnej i słońca dla domów mieszkalnych w miastach. Powkreślił prelegent wadliwość naszych stosunków pod względem ciemnych, szczyptliwych i zatekłych podworców — brudnych i wąskich sieni, tudzież urągających wszelkim wymogom higieny mieszkań stróżów kamienicznych. Podniósł z całym naciskiem znaczenie dobroczynne domów wśród ogrodów, ilustrował to odpowiednimi przeżroczami. Interesujące były zdjęcia z osad robotniczych tudzież zdjęcia Lwowa z aeroplanu.

W niedzielę najbliższą, 25 bm., odbędzie się wykład prym. dra Domaszewicza, część I, pt. „O znaczeniu higieny w zapobieganiu chorobom nerwowym“ w kinoteatrze Marysieńka (plac Smolki) o g. 11 rano.

## Z sali koncertowej.

Onegdaj odbył się koncert prof. O. Moskwiczewa, skrzypka, który od szeregu lat pracuje bardzo wydatnie na terenie naszego miasta jako profesor gry na skrzypkach. Koncertant, uczeń konserwatorium warszawskiego (prof. Barcewicz), potem zaś prof. Lotta, przez szereg lat był dyrygentem opery w Odessie. Jako koncertant wystąpił onegdaj po długiej przerwie poraz drugi we Lwowie, wykonując program złożony z Sonata, a to Mozarta (c-moll nr. 4), Beethovena (op. 24, nr. 5, wiosemej), wreszcie Cezara Franka (A-dur).

Gry prof. Moskwiczewa cechuje umiejętne prowadzenie kantyleny (Allegro w Sonacie Mozarta) pełne subtelnej rozległości, sumienne opracowanie techniczne granych utworów, pewien specyficzny ton sentymentalizmu. Drobnie zastrzeżenie stanowi zbyt mały może ton, który jednak nie wpłynął na znaczny sukces, jaki w swoim koncercie artysta odniósł.

Part fortepianowy wykonał dr. Henryk Guensberg, znany z swoich wybitnych zdolności akompaniatorskich, jak zawsze bardzo wzorowo, mimo trudności natury technicznej, które ważyły tak nad gra prof. Moskwiczewa, jak i dra Guensberga. Mam na myśli fakt, iż koncertanci grali na scenie, która jakkolwiek płytka, w znacznej mierze chłonęła głos instrumentów.

Prof. Lesław Jaworski.

## Więści z kraju.

Kozielniki, w kwietniu.

### WIELKI POŻAR.

W dniu 16 bm. o g. 13-ej wybuchł w Kozielnikach obok Lwowa pożar, skutkiem którego spłonęło gospodarstwo Zofii Niezji, złożone z domu, stajni i dwu stodół. Przyczyną pożaru byli dwaj nieletni chłopcy, którzy, bawiąc się, rzucili nabój karabinowy z zapalonym prochem na strzechę stajni. Ogień momentalnie objął wszystkie budynki gospodarcze i zagrażał rozszerzeniem się na sąsiednie gospodarstwa, ściśnięte jedne obok drugich, i tylko dzięki intensywnej akcji ratowniczej zdołano pożar zlokalizować.

W kilka minut po wybuchu pożaru przybył komendant posterunku policji w Sichowie, p. Józef Sikora, z dwoma posterunkowymi; zorganizował szybko i sprawnie akcję dostarczania wody i ra-

towania inwentarza i sprzętów z płonących zabudowań, przez co ułatwił wielce pracę miejscowej straży pożarnej przy Kółku rolniczym i przybyłej z pomocą straży pożarnej z Sichowa. Przybyła również lwowska straż pożarna, ale już po zlokalizowaniu pożaru.

Szkodę obliczają na 8.000 zł. i tylko dzielnej i energicznej postawie komendanta p. Sikory, tudzież pełnej poświęcenia pracy strażackiej zadowolają mieszkańcy Kozielnik, że groźny ten pożar zdołano unicestwić.

## Kronika sportowa.

### KALENDARZYK SPORTOWY.

Niedziela 25. kwietnia 1925 godz. 11 boisko Czarnych Lechja III.—Czarni III., godz. 2.30 Lechja II.—Czarni II., godz. 4-ta Lechja I.—Czarni I.

Boisko Pogoni. Godz. 10-ta Sparta II.—Pogoń II., godz. 11.30 Sparta I.—Pogoń I.

Przemyśl. Hasmonea—Polonia.

**DRUŻYNOWY BIEG NA PRZELAJ STUDENTÓW WYŻSZYCH UCZELNI** o nagrodę wędrowną Tow. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki odbędzie się w niedzielę 25. kwietnia br. o godz. 11 przed południem ze startem i metą w ogrodzie „Helanka“ — (Dojazd tramwajem „4“ do ul. św. Wojciecha.

**DOTYCHCZASOWY STAN MISTRZOSTWA W OKRĘGU LWOWSKIM** przedstawia się następująco: 1) Pogoń 3 p., gier 2, bramki 10:4, 2) Hasmonea 3 p., gier 2, bramki 6:4, 3) Czarni 2 p., gier 1, bramki 3:1, 4) Polonia 2 p., gier 2, bramki 3:4, 5) Sparta 0 p., gier 1, bramki 2:4, 6) Lechja 0 p., gier 2, bramki 3:10.

W niedzielę nastąpi trzeci akt mistrzowskich rozgrywek. Zawody Pogoni ze Spartą budzą duże zainteresowanie, gdyż Sparta robi z tygodnia na tydzień postępy.

W Przemyślu derby sezonu! Polonia zapewne zrozumie doniosłość tego spotkania, od którego zależy w wielkiej mierze pierwsze

drugie oraz ostatnie miejsce w tabeli. — Kto zwycięży? Niewiadomo. Szanse przemawiają za Hasmonea.

W ostatniej parze walczą Czarni z Lechją, która nie zdobyła jeszcze ani jednego punktu. Wątpliwem jest bardzo, czy uda się jej to z Czarnymi, chociaż piłka nożna jest nieobliczalna.

**AZS. Lwów** zawiadamia swych członków, że treningi sekcji lekkoatletycznej odbywają się na obisku 19 pp. (Cytadela) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4 popołudniu. Zgłoszenia nowych członków do Związku i sekcji przyjmuje Sekretariat AZS. Lwów, ul. Łozińskiego 7, od godz. 6—7 wiecz.

**SEKCJA PAŃ AZS. Lwów** zawiadamia swe członkinie, że z dniem 28. kwietnia br. rozpoczyna ćwiczenia. Zbiórka w środę o godz. 7 rano obok pensjonatu „Zacisze“ przy ul. Zyblikiewicza. Bliższych informacji w sprawie sekcji udziela p. J. Słomnicką telefon 21—36, lub Sekretariat AZS. Lwów. — Łozińskiego 7, od godz. 6—7 wiecz.

**LWOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK LEKKOATLETYCZNY** urządzi w dniu 13. maja br. jako w dniu PZPN-u doroczny olimpijski bieg rozstawny (100—200—400—800 mtr.) o nagrodę wędrowną (puchar) Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Bieg odbędzie się na bieżni żużlowej dług. 400 mtr., obowiązują przepisy FIFA i PZLA. Zgłoszenia drużyn przyjmuje Sekretariat ŁOZLA do dnia 4. maja włącznie. Wpisowe 3 zł. od drużyny.

### DALSZE WYNIKI KONKURSÓW HIPICZNYCH W NICEI.

W trzecim dniu wielkich konkursów hipicznych w Nicei rozgrywana była nagroda wędrowna (puchar) księżny d'Aeste, która w roku ubiegłym zdobył rtm. Królikiewicz. Jeźdźcy polscy osiągnęli następujące wyniki: rtm. Antonowicz na wążach „Banza“ — 7 miejsce, por. Szosland na „Morinucie“ — 9 miejsce, oraz rtm. Królikiewicz na „Rewekiffie“ — 18 miejsce i mjr. Tozek na „Hamlecie“, oraz rtm. Chojecki na „Korze“ — każdy wstęgę honorową.

## Kącik kobiety.

„Poradnia dla matek“ zaprasza swoich członków i wprowadzonych gości na pogadankę, która odbędzie się dnia 27 kwietnia br. Chorażczynna I, 22 parter. Dr. Zofia Piłewska mówić będzie o „Krzywicy“

### RADY GOSPODARCZE.

#### Jak niszczyć pasożyty na roślinkach doniczkowych.

Jednym z najprostszych a mało znanych sposobów niszczenia mszycy i różnych pasorczytów roślinnych, które każdej wiosny rzucają się na nasze kwiaty w pokojach, jest czysta gorąca woda. Nieliczne próby ustaliły, że żywa roślina znosi temperaturę do 54 stopni Celzjusza. Przy wyższej giną. Jeżeli napełnimy naczynia wodą o 50 stopni Celzjusza i zanurzymy w niej na kilka min. zanieczyszczoną przez robactwo roślinę, to przekonamy się, że wszystkie mszyce, gąsienice, pęczwarki zgina — a roślina, choćby chwilowo owiedła, w bardzo krótkim czasie wróci do pierwotnej świeżości i siły. Oprócz tego woda gorąca jest też jednym z środków ożywczych, przyspieszających wzrost kwiatów. W tym wypadku wystarcza jednak ogrzać ją od 35 do 38 stopni Celzjusza. Kto się chce o dodatnim działaniu gorącej wody przy wzroście roślin przekonać, niech weźmie jakikolwiek długo nie przesadzany wazonek pelargonji lub fuksji i podlewa go obficie wodą o podanej temperaturze, tak, aby aż podstawa sefekowała. W krótkim czasie będzie miał miłą niespodziankę. Ziemia w wazonku stanie się pulchną a roślina znacznie nadspodziewanie szybko rosnąć, gdyż gorąca woda nie tylko że dostarcza roślinie ciepła, ale równocześnie parując, spulchnia

ziemię, rozpuszcza wszystkie zawarte w niej części mineralne, potrzebne do odżywienia rośliny a przy tem wypędza robaki, jeżeli się tylko jakie wazonkach znajdują. Choc, wynędzniałe rośliny pokojowe, np. palmy można w ten sposób doskonale uzdrowić. Kto boi się swych kwiatów ryzykować, niech spróbuje choćby na najmniejszym z swoich wazonków a gdy próba się uda, zastosuj receptę do wszystkich. O rezultacie proszę uprzejmie donosić do „Kącika“. Sposób ten można stosować nie tylko do kwiatów pokojowych, ale również i do drzew owocowych i wszelkich krzewów. Jabłonie mogą w ten sposób z wszelkich szkodników przed kwitnieniem być oczyszczone, tak samo róże i wszelkie krzewy. Wymaga to jednak wielkiej pracy. Jak długo krzew jest młody, można go przegiąć i w wannie, napełnionej gorącą wodą, przez kilka minut wykapać. Duże drzewa należy zlewać szprycą, w tym wypadku bierze się wodę o wyższej temperaturze, gdyż woda natryskiwana, nim dosięgnie drzewa, oziębi się. Środki te są tak tanie i łatwe, że dla każdego mogą być dostępne.

### KUCHNIA.

#### Legumina pomarańczowa.

5 dkg. mąki ryżowej wymięzać z sokiem z sześciu pomarańcz i otartą o cukier skórkę z dwóch pomarańcz i jednej cytryny, do dawczy do tego tyle mleka, aby płynna było pół l. Wbić do tego 4 żółtka, 10 dkg. cukru i bić tę masę na ogniu, aż zacznie się gotować. Wtedy dodać ubitą na śnieg pianę, podzielną na ćwiartki pomarańcze ułożyć do formy i zastudzić. Podać z bitą śmietaną.

## Szał rewji.



Ostatnie czasy przyniosły we wszystkich środowiskach teatralnych w Polsce i zagranicą istny szal rewji. W Warszawie olbrzymim powodzeniem cieszy się teatrzyk „Perskie Oko”, poświęcony rewji, wzorowanej na paryskich „Moulin Rougeach” i „Folies Bergeres”. Rycina nasza przedstawia grupę słynnych „girls” w jednym z teatrzyków zagranicznych. Ogólnie jednak przepowiadają zmierzch rewji, która nuży już jednostajnością i brakiem pomysłowości.

### Pokrzywa jako jarzyna wiosenna.

Świeża młoda pokrzywa daje całkiem smaczną jarzynę na wiosnę. Narwać około 1 kg. młodej pokrzywy, oberwać listki z łodyg, opłukać je i rzucić na 5 minut na gotującą się wodę — odcedzić na sicie i usiekać, jak szpinak. Kawalek masła zrumienić z usiekaną cebulą i trzema łyżkami tartej bułki lub białego chleba, dodać zaprawkę, podlać śmietanką lub słodkim świeżym mlekiem i wydać.

W ten sam sposób przyrządza się i młoda lebjoda, która w smaku zupełnie przypomina szpinak.

### Szpinak po holendersku.

Oczyszczony z łodyg, opłukany szpinak zgotować w niewielkiej ilości wody, posiekać grubo, dodać rozpuszczonego deserowego masła, soli i pieprzu i podać.

### Szpinak po czesku.

Oczyszczony doskonale usiekany szpinak wymieszać z kilkoma oczyszczonymi usiekanymi sardelami, łyżkę masła i odrobine czosnku, zagotować, popruszyć mąką, podlać rosółem, zagotować jeszcze raz i wydać.

Ogólne uwagi o gotowaniu szpinaku. Kupując, uważać, aby szpinak był młody tj. taki, który nie tworzy jeszcze kwiatu. Ugotować go w większej ilości wody i na sicie przelać zimną wodą, gdy ścieknie przepuścić przez maszynkę. W rynece zrobić na maśle zaprawkę lekko rumianą i dać do niej usiekany szpinak. Rozprowadza się go następnie śmietanką, dodaje soli i odrobine cukru lub, jeżeli ktoś nie lubi słodkiego, kwaśnej śmietany lub rosółu, bardzo często dodają dla smaku ząbek czosnku.

### Zupa szczawiowa.

Szczaw opłukać i gdy jest jeszcze młody, cały z szypułkami usiekać drobno i usmarzyć na maśle. Zalać następnie smakiem z kości i jarzyn, podprawić śmietaną i wydać. Do tej zupy podaje się ryż, ugotowany na

sypko, lub grzanki z bułki; podają też jaja gotowane na twardo lub faszerowane.

Na gorąco bardzo dobrze smakuje zupa szczawiowa, podana jako chłodnik. Musi się mieć jednak wtedy bardzo dobrą śmietanę, dodać można wtedy szyjki z raków i jaja na twardo.

**Pani A. W. Jak się robi sok cytrynowy.** Kupując wybierać cytryny z cienką ciemną skórką, wygnieść je dobrze i wycisnąć na szklanej prasie. Otrzymany sok przecedzić przez płócienny woreczek nje dusząc zupełnie i jak się ustoi czysty zlać w 1/4 l. buteleczki po szyjkę, zakorkować i gotować w sianie w rondlu przez kwadrans od zagotowania. Wstawiać do zimnej wody. Wyjmować z rondla aż zupełnie wystygną. Następnie lakuje się tj. rozpuszcza się w naczyniu smole lub lak i trzymając je na gorącu macza szyjkę butelki ażeby między flaszka a korkiem nie było otworu ani dziureczki.

## Kinematogramy.

### SZYMONOWA FOTOGRAFUJE SIĘ.

— Przedwczoraj, gdy tak słońko zaświeciło, wybrałam się do fotografa. Konieczmie chciałam mieć fotografię z całą familją.

Wzięłam ze sobą Mańkę, jej 2 bachory, je Władka, co się z nią teraz ma zaręczyć i moją suczkę Rozetkę, com przez nią miała termin w sekcji trzecieję ze stolarzową.

Dwa tygodnie szukałam po całym Lwowie i pytałam wszystkich, który fotograf jest najlepszy i najtańszy. Obeszłam całe miasto i pooglądałam wszystkie wystawy fotograficzne. Żadna mi tak nie przypadła do gustu, jak u tego, co ma budkę na placu przy ul. Słonecznej.

Przedewszystkiem robi a la minute, jak befstyk w restauracji. Człowiek zaraz widzi, za co płaci i nie kupuje kota w worku. Po drugie, to ja siebie znam i wiem dobrze, że jakby mi fotograf kazał przyjść po zdjęcie dopiero za 3 dni — tobym przez

te trzy noce ani nawet oka nie mogła zmrzyć, tylko przez całą noc myślałabym, jak fotografie wypadną.

Ten fotograf z budki na Słonecznej jest najlepszy we Lwowie. Gwarantuje, że u niego kobieta na fotografii ani za 20 lat nie żółknieje i nie postarzeje się, tylko zawsze tak młodo się będzie trzymać. Oprócz tego opowiadał mi sam, że u niego jest taki ruch, że naumyślnie dla tego gości magistrat poprowadził tramwaj przez Słoneczną.

Pojechaliśmy do fotografa nie tramwajem, ani dorożką, tylko autem, bo Władek jest szoferem. Może sobie pan redaktor przedstawić, jaki się w budce i przed budką ruch zrobił, gdyśmy tam zajęchali. A do tego ja się wysztafirowałam, jak nieprzymierzając jakaś hrabina. Różka z II piętra pożyczyla mi kapelusz z piórami, od tej wdowy po nadradcy wzięłam sobie mantylkę puszczołą, parasolkę z koronkami i duży wachlarz z samych kości słońowych, co wisi na łańcuszku. Białe znowu śliczne rękawiczki pożyczyl mi ten karawaniarz z pod 16-go.

Fotograf tak się nami ucieszył, że przestał fotografować jakieś dwie małanki. Kazał im wstać z ławki i nas na niej posadził, ale nam podłożył pod siedzenie koc, co go używa tylko dla lepszych gości.

Konieczmie nas namawiał, żebyśmy się fotografowali w automobiliu, bo to będzie ślicznie wyglądać. Mańka także to chciała — tylko ja na żaden sposób nie chciałam na to przystać, boby mi w aucie wcale nie było widać nóg, a ja miałam właśnie po raz pierwszy na sobie nowiutkie buciki.

Kazałam się fotografować stojąco. Moje wnuki stały koło mnie a Mańka w Władkiem także.

Fotograf już chciał zrobić fertig, aż tu nagle Mańka coś sobie przypomniała i związała sobie na dole sukienkę sznurkiem. Bo powiedziała fotografowi, że ona nie taka durna i wie, że w aparacie fotograficznym widzi się wszystko do góry nogami. I przez to się wstydziła. Ja swoję suknię nie związałam, bo po pierwsze nie miałam sznurka a po drugie jestem już starsza i na tem mi nie zależy, co taki oby człowiek, jak ten fotograf, u mnie może zobaczyć.

Fotografie za kwadrans były gotowe. Ślicznie wszyscyśmy powychodzili na fotografiach, tylko moje wnuki nie. Fotograf na to powiedział, że dzieci zawsze trochę ciężko na fotografiu wychodzą a Mańka się odezwała, że to nietylko u fotografa dzieci ciężko wychodzą, i że dlatego bierze się akuszerki.

Oba bachorki trochę się poruszyły i mieli na fotografii po dwie głowy. Ale ten fotograf jest bardzo uczciwy człowiek i ani grosza nie kazał sobie za to dopłacić.

Dlatego ja panu redaktorowi radzę, żeby się także dał u niego sfotografować. On jest najtańszy!

Moja koleżanka Janowa z pod 20-go fotografowała się na Gródeckiej. Tamten, chociaż ma na wystawie kartkę, że jest najtańszy, sfotografował ją tylko do połowy, bez nóg i zapłaciła mu tyle, jak ja na Słonecznej razem z nogami i całą familją.

Rofi.

## ZAPISKI.

Feliks Krassowski: „SCENA NARASTAJĄCA“. Kraków 1926. Nakładem „Zwrotnicy“. Z radością powitać należy każdą nową próbę, zmierzającą do rerwania z utartymi szablonami dekoracyj teatralnych. Taką godną uznania próbą jest projekt p. Krassowskiego. Pomysł jego polega na tem, aby zabudowywać scenę w miarę rozwijania się utworu teatralnego. W ten sposób stopniowość narastania sceny ułatwia widzowi wnikanie w intencje konstrukcyjne budowniczego sceny, a ponieważ scena zabudowuje się częściowo, za każdym narostem widz ogarnia ją szybko, i może skierować uwagę na akcję i słowo. Pomysł ten, bardzo piękny i ciekawy w teorii, nasuwa trudności w realizacji scenicznej. Należałoby go poddać ogniowej próbie praktycznego zastosowania. (KB).

Całenly redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

**OGŁOSZENIA**

**„LEOPOL”** 19054

Pierwsza Krajowa Fabryka Bielizny, Lwów, Łyczakowska 7  
po gruntownej rekonstrukcji ponownie uruchomiona.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. SCHWARZ** oraz kosmetyki,  
b. sekund. szpit. państw. Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw  
główniej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów  
elektrolizą i lampą kwarcową. tel. 16-61. 17282

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.  
**Dr. W. LAUTERSTEIN** b. elw. kliniki der-  
matol. w Berlinie  
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie  
włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową  
16919

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet  
L. Regina Feichenstein-Nadłowa ordynuje pl. Ha-  
licki 7 (nad Kaw. Centralna). Telef. 31-30. Leczenie lampą kwarcową.  
17-32

SPECJALISTA chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. GOLDSTEIN** b. elw. kliniki wie-  
deńskiej i berlińskiej.  
ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1  
Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 17-33

B. sekund. klinik wiedz., Szpit. państw. we Lwowie  
**Dr. Zofia Wepper** ord. w chor. skórnych i wener-  
ycznych od 3-5, Janowska  
26. Tel. 25-19. Kosmetyka lekarska, usuwanie wło-  
sów elektrolizą, brodawek, znamion od 12-1. 17995

Lekarz chorób wene-  
rycznych i skórnych  
ordynuje od 12-6-tej pl. Ha-  
licki 7, nad Kawiarnią  
Centr. Tel. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 17131

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. Löwenbeck** ul. Trybunalska 4  
(ob. Rynku) Tel. 48-11  
ord. od 8-9 i od 12-5.  
899

B. operator klinik prof. Neumana i Hajeka we Wiedniu  
**Dr. Leopold Aleksandrowicz**  
w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani, ordynuje  
od 3-6 popołudniu we Lwowie, Bielow-  
skiego 3. Tel. 40-75 (za Pasażem Mikołaj-  
skiego). 18963

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. I. MUND**, b. sekund. szpit. wiedz.  
i lwow., ord. 8-10, 12-1,  
3-6, w niedziele 9-1, Lwów, ASNYKA 1.  
(róg ul. Pańskiej). Telefon 48-01 19070

**Lekarz Dentysta**

**Ida HOFSTEIN BUBBERGOWA**  
przedtem w zakładzie Dr. Katznera  
obecnie ordynuje w chorobach  
zębów i jamy ustnej przy  
**ul. Podleskiego 6.**  
Leczenie lampą Sollux. — Wykonuje wszelkie ro-  
boty w zakresie techniki dentyst. wchodzące. 19067

**Pilnie** Poszukujemy **Poszukiwane**

**domów w Berlinie**  
we wszystkich dzielnicach miasta i w każdej ce-  
nie, obciążonych lub nieobciążonych, do kupna  
dla szybko decydujących się 932  
**nabywców gotówkowych**  
i upraszamy o spieszne oferty  
**BARTSCH & GOLDBERG**  
Berlin W. 66. Mauerstr. 13/14  
Zentrum 5574/5579.

**Róże wysokopienne**  
w pięknych gatunkach i kolorach, jak również  
materiał wysad-owy na klomby, rabaty, bal-  
kony itp. Inspekt. Ogrodów w Dublacach  
sprzed. j. **Koto Lwo** a. Ceani na żąda ie. 1025

**Ja się boję sama spać**  
w złe urządzeniem mieszkaniu, — dlatego kupuję  
wszelkie meble na raty od 5 złp. u firmy  
**„FAMETA”, Lwów, Brajera sta 3**  
T31. 61-69 a to: otomany, kanapy do rozkładania,  
garnitury salonowe, matera o sprężynowe, włosiane  
i z morskiej trawy, siatki druciane, krzesła itp.  
1078

Wierzyciele upadłego Banku Związkowego filii  
Zakopiańskiej odbyli dwa Zgromadzenia i wybrali  
komitet wykonawczy a odrzuciwszy projektowaną  
ugodę z wypłaceniem 40% należności, — dali temuż  
komitetowi zlecenie prowadzenia dalszej akcji ugo-  
dowej, względnie dążenia do likwidacji Banku.

Komitet uchwalił następujące zasady ugody:  
Dyrekcja Banku zwraca poszkodowanym pełną na-  
leżytość, albo przyjmuje następujący sposób roz-  
wiązania:

Wierzyciele Akc. Banku Związkowego zgłaszają  
przystąpić do akcji sanacyjnej w myśl której, wie-  
rzycielności do 100 zł. mają być wypłacone i zaraz go-  
tówka, do 500 zł. gotówka w 50%, do 1000 w 30%,  
wyżej 1000 w 15% gotówką, a resztę akcjami.

Sposób tej sanacji wzoruje się na sanacji Banku  
dla Handlu i Przemysłu w Warszawie.

Podpisany komitet wzywa zatem w wszystkich  
wierzycieli tegoż Banku, ażeby na mającym nastą-  
pić 12. maja postępowaniu ugodowem w Sądzie  
Okr. we Lwowie zajęli to s. mo stanowisko, leży to  
bowiem w interesie wierzycieli.

O ileby chodziło o inicjatywę, względnie wspólne  
porozumienie się, wskazaniem byłoby urządzenie  
zebrania wierzycieli w Zakopanem lub we Lwowie,  
datę tegoż podajemy adres tutejszego komitetu  
wykonawczego. 9130

Za komitet:

**J. Kwiatkowski** Bartł. **Tarnawski**  
Adres: J. Kwiatkowski, Zakopane, Jaszczurówka.

**Ogłoszenie.**

Dnia 28. kwietnia 1926 odbędzie się Nadzw-  
yczajne Walne Zgromadzenie Związku Zawodowego  
Szoferów i pracowników automobilowych we Lwo-  
wie, w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bour-  
larda, o godz. 9-tej przed południem, z następują-  
cym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu  
z ostatniego Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawa cen-  
tralizacji; 3) Wnioski. — W razie braku dostatecz-  
ego kompletu, Zgromadzenie odbędzie się o g. 10, z tym  
samym porządkiem dziennym i przy jakimkolwiek  
braku komplecie. 19000 Zarząd Związku.

**PLISOWANIE - NEREBZROWANIE**  
Endlowanie, obciążanie guzików, odbijanie  
wzórów i monogramów do haftu, wykonuje  
elektryczny Zakład 1056

**M. Laudona** Lwów  
Pasaż Mikołajski.

**„WIEK NOWY”**  
pomieszcza stale:

w piątek — fejtton tygodniowy  
Raorfa i przegląd sportowy.  
we wtorek — przegląd mody,  
w środy — z przyrody i techniki —  
pogadanki popularno-naukowe,  
w czwartki — dział filatelistyczny,  
w piątki — dział szachowy,  
w soboty — dodatek powieściowy,  
tygodniową kronikę ilustrowaną,  
listy ze stolicy, kinematogramy  
Roffego i kątek kobiecy.

**Kto chce**

znaleźć korzystny zbytek  
dla swych produktów i  
towarów,

**Kto szuka**

dobrej klienteli wśród  
najszerszych warstw,

**Kto znalazł**

zgubioną rzecz i pragnie  
zwrócić właścicielowi!

**Kto szybko**

pragnie znaleźć zajęcie  
lub dobrze sprzedać nie-  
potrzebne przedmioty

**niech ogłosi**

się natychmiast we

**Wiek Nowym**

na początek i najlepszym  
dzienniku krajowym —  
którego dział reklam

**sowiec**

**wynagradza**  
wydatki uczynione na  
ogłoszenia.

**U kogo?**

Materace spręż. . . 30 zł  
3 Poduszki włos. . . 85 „  
Otomany . . . 46 „  
Kanapki składane 45 „  
firanki, kapy, narzuły itp.  
tylko u firmy **E. Magier**  
Lwów, ul. Sibińskiego 21.  
Za gotówką i na raty  
1026

**NAJUPORCZYWSZY**  
**BOL GŁOWY**

usuwają proszki dla  
dorośli  
„Z KOGUTKIEM”



wyrobu apteki A. Ga-  
seciego w Warszawie.  
Sprzedają apteki.  
848

**PANTOFLE**

domowe  
do gimnastyki  
dla szpitali

**MESZTY**

brezentowe  
skórzane  
ogrodowe itp.

hygieniczne obuwie  
poleca i wykonuje  
najtaniej 934

**Fabryka**

**Pantofli**

Lwów, Wronowskich 4.

**NAUKA**

MATEMATYKI, przyrody  
fizyki, chemii — udziela  
profesor (pomoc, egzaminy  
maturalne). Antoniego 7.  
I. p. od 3-5. 19079.

# „ODNOWA” Spółdzielnia z ogran. odpowiedzialn wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres rekonstrukcji budynków, odnawiania mieszkań itp.

## SOLIDNIE, SZYBKO, TANIO I NA RATY!

### pod kierownictwem upoważnionych Inżynierów i architektów. — Informacje udziela się bezpłatnie.

Teł. 178. Lwów, Nowy świat 14

**NA RATY! NA RATY!**  
**Lwowska wytwórnia wyrobów mebli tapicerowan.**  
**STEIL I Sp.** Lwów, Kazimierzowska 28. Teł. 33-39.  
 polecia za gotówkę i na raty od 5 zł.  
 OTOMANY, KANAPY i FOTELE do rozkładania, — MATERACE sprężynowe, włosienne i z morskiej trawy, GARNITURY salonowe, ŁÓŻKA skrzynkowe i polowe. Przyjmuje również meble do przera- biania i pokrycia. 19065

**Tanio! PARCELE BUDOWLANE. Tanio!**  
**W Krzywczycach** tuż za rogatką Lyczakowską, kilkadziesiąt me- trów od przystanku tramwajowego, parcele budowlane od 300 s. kw., przemysłowe, ogrodnicze, place pod magazyny i składowiska przy torze kolejowym, w cenie 1/2 dol. am. za sążeń kw. Par- cele rolne, oraz dalej położone taniej.

**Ośrodek gospodarczy** z kompletnymi budynkami, młynem wodnym, sta- wem, lasem, sadem, gruntami ornymi i t. d. osobno do sprzedania.  
**W Zimnej Wodzie** (obok Lwowa) znanem letnisku, uzdrowi- sku i kolonii urzędniczej, z dogodnymi po- łązzeniami kolej., pięknie położone parcele budowlane w sąsiedz. w e trasy kolej., oraz dalsze w rozmaitych wielkościach. — Ceny różne, zależnie od położenia.

**W Zboiskach** za rogatką żółkiewską, 15 minut od przystanku tramwajowego, jeszcze kilka parcel budowlanych, nadających się także na działki ogrodnicze i fabryczne, od 1/4 morga po- cząwszy. — Ceny niskie.

**W Brzuchowicach** 10 minut piechotą od stacji kolejowej. — Działki od 150 s. kw., łącznie z gęstym drzewostanem szpilkowym. — W miejscu park i lotnisko. — Cena od 1/2 dol. am. za 1 s. kw. — Spłata ceny kupna na 2 lat.

**Spłata ceny kupna ratałnie na dogodnych warunkach.**  
**Blizsze szcze- góły w BANKU ZIEMIAN S. I. w Lwowie**  
 ulica Kopernika 1. 4, II. p., od godziny 9-tej do 3-ciej po południu i ulica Szajnochy 1. 2, II. p. Telefon 156. 1075

**KURS RYTYKU**, malowa- ła na jedwabiu i innych artystycznych robót, roz- poczyna się w Kole Polek, ul. Sokola 1. I. I. p. — Wpisy od godziny 4-6; — ceny konkurencyjne. 18482

**BEZPŁATNYCH** lekcji wy- robu dywanów sznurze- nych, perskich ręcznej ro- boty udziela Koncesjono- wana Wytwórnia Julji Tarkowej, Sobieskiego 28. Także artystyczna napra- wa dywanów, strzyżenie, wata, wazy. Zamówienia po cenach konkurencyj- nych. 18043

**KURS TANCÓW** w pierw- szorzędnej szkole tańców II. Brystowej, zam. Fran- cowej, rozpoczyna się kurs tańców salowych i wazy takich nowoczesnych po- encach zniozonych. Kurs gwa az do wyroszenia. — W niedzielę dancingi od godz. 6 do wpol do 10-tej. Wstęp na sale 1 zł. 18571

**KURS KROJU I SZYCIA** trawiozowany damskiej i bielizniarstwa oraz zbiora wa lekcje modniarstwa — rozpoczyna z dniem 1-go maja Helena Pietraszew- ska, Pańska 14, Inst. nauk. „SCOLE REFORME”. — 18951

**POTRZEDNA** naprawy i do- 8-letniej dziewczynki za domniac. dobro rfe- rancje. Potockiego No. 5, wstęp na lewo. 18973

**KONCESJONOWANA** szko- la kroju i szycia „JOLAN- DA” przyjmuje nadal na praktyczny sześciu tygo- dniowy kurs. Ulica Sta- zcica 8. II. piątro, boczna Chorzeczyzyna. 18969

**MATEMATYKI** wykreślnej francuskiego, niemieckiego rysunków, uczą nauczy- ciele bimn. Przygotowania do egzaminów gimn. Ulica Batorego 34. IV. piątro. — od 8-5. 1074

**NAJNOWSZA** metoda wy- uczam hiszpańskiego, wio- skiego, udzielam konwersa- cji, korespondencji. Rut- kowski, Zyblikiewicza 41; 18777

**NAUCZYCIEL** szkół pow- szecznych poszukuje lekcji z niższych klas gimnazjal- nych oraz przygotowuje do egzaminu wstępnego. Zgło- szenia pod „Pewny wy- nik” do Adm. Wiek. — 19025

**ZADANIA** do matury wy- rabia tanio rutynowana siła, udziela też lekcji. — Zgłoszenia listowne pod „Zadania” do Adm. Wiek. 18993

**BEZPŁATNIE** wycza wy- robu dywanów sznurze- nych ręcznej roboty, nap- rawia art. wszelkie dy- wany, strzyże. „Smymon” wytwórnia dywanów, ulica Batorego 94. Także wata w wszystkich kolorach — wzozy. 18654

### WOLNE MIESZKANIA

**POSZUKUJE** rozwodziela do pieczywa białego i czarnego zaraz. Piekarnia „Postep” K. Sochackiego w Zalesieniu. 18925

**STENOGRAFJI** wycza wszys- tkich bezpłatnie. Bstownie In- stytut Stenograficzny, Warsza- wa, Krucza 26. 918.

**PRZYJMIE** chłopaka do nauki pracownia koszy- karska Stanisława Grucina. Lwów, Zyblikiewicza 1. 9; 18926

**POSZUKUJE** się osoby w średnim wieku do wyre- czania pani domu i robie- nia konserw i konfitur umiejacej ładnie szyć i naprawiać bielizno. Zgło- szenia osobiste i listowno. Nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. Adres: Russocka, Suchowla obok Lwowa, stacja w miejscu. 18934

**FRYZJERSKI** pomocnik potrzebny zaraz. Maoh — Gródecka 46. 18932

**KUCHARKA** samodzielna poszukiwana. Dr. Rubin — Strajska 1. Zgłoszenia od godz. 4-5. 18934

**SALON** sukien damskich Sykstuska 40, poszukuje uzdolnionych panien. 18808

**AGENCI** katolicy do sprze- dazy sezonowego artykułu na prowincji poszukiwani. Zarobek od 300 do 500 zł; miesięcznie. Zgłoszenia od 10-1. Nowy Swiat 4. I. p. na lewo. 19012

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego, umiejacej gotować, z do- bremi świadectwami przyj- me zaraz. Akowie, plac Bilezkiego 3, drugie piątro. 19005.

**RETUSZERA** do powiek- szeń fotograficznych przyj- miemy natychmiast. Zgło- szenia listowne pod „Ret- uszer” do Adm. Wiek. 19003

**POSZUKUJE** się bardzo zdolnej panny do szycia. Zgłoszenia: Dubieńska, ul. Głęboka 16. 18998.

**POSZUKUJE** manikurzy- stkę na wyjazd natych- miast lub od 1. maja. — Wszelka wygada zapewnio- na. Z. Bellier, Stanisła- wów, Sapieżyńska Nr. 18; 18993

**AGENCI** oraz emerytowa- ni we Lwowie oraz na pro- wincji do zoteranta zdjęć do powiększeń fotografii- cznych oraz inkasa zgłoszą się pod „Energia” Adm. Wiek. 18933

**POSZUKUJE** zdolnych ro- botników i robotnic do konfekcji damskiej. Bmer, Bohów 31. 18914.

**OGRODNIK** do założenia ogrodu handlowego na obszarze dwóch morgów w mieście, potrzebny zaraz do spółki lub na procent. Zgłoszenia pod „13” Adm. Wiek. 19017.

**AGENCI** katolicy do sprze- dazy na prowincji bez fa- obowości poszukiwani. Za- robek miesięczny około 300 Zgłoszenia: 3-go Maja 5 — podwórzo, 3 drzwi lewo. 19075.

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego, poszukiwana. Zgłoszenia: Neuhauser, ul. św. Zofii 17, parter. 19081.

**POSADA** zarządcy — 400 morgów do objęcia od za- raz. Zgłoszenia pisemne pod „Energiczny pracow- nik” do Adm. Wiek. — 19064

**PANNE** (rutynowana) do dwóch chłopczyków poszu- kuje. Lyczakowska 24 A; I. piątro, drugie schody. 19073.

**SŁUŻĄCEJ** do wszystkie- go, któraby umiała dobrze gotować, potrzebną do umniejszej restauracji. — Zgłoszenia listowne z od- pisanymi świadectw: Michał Baran, Stary Sambor, — Restauracja. 1072

**FRYZJEME** znakomite kuc- harkę pensjonatową. — Zgłoszenia od 2 do 4. Ho- rowitz, Żulianskiego 10. — Świadectwa, polecenia wy- magane. 19050.

**PRACOWNIA** sukien po- szukuje zdolna pannę. — Woloskerowa, Sykstuska Nr. 58 A. 19045.

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego, tylko z długolentym świa- dectwami do rodziny je- karskiej, 3 osoby poszuki- wana. Dr. Zipper, Akade- mička 33. 19059.

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego, zaraz potrzebna. Jabłonow- skich, Kolonja oficerska Nr. 10. 19061.

**WOZNIKA** (furman) zosta- nie przyjęty. Zgłoszenia: Fabryka wędlin Feldman, Janoweka 36. 19048.

**POWAŻNA** fabryka czeka- jąca zatrudni natychmiast przy ekspedycji towarowej kilku rutynowanych maga- zynierów — expeditów. — W rachubę wchodzi jedynie pierwszorzędne siły — z duższą praktyką zawo- dową. Wyczerpujące, zap- atrzone fotografiami oferty, zawierające wiek, stan — dotychczasową działalność, referencje oraz zdane wy- nagrodzenie petenta skie- rować pod „Zaufanie” do Adm. Wiek. 19022

**KUCHARKĘ** restauracyj- na do małego pokoju sypialniskowego poszukuje się. Zgłoszenia pisemne do Adm. Wiek. Nowego pod „Kucharka”. 19028.

**PRAKTYKANTA** z dobro- go domu przyjmie natych- miast zakład fotograficzny „Ata” Piekarska 1. IC Zgłoszenia między 3-4 — z rodzicami. 19027.

**FRYZJERKA** damską i po- mocnika męskiego (pierw- szorzędne siły) poszukuje się na sezon. Zgłoszenia pod „Truskawiec” do Adm. Wiek. 19023.

### ROZMAITE

**WAŻNE DLA FRYZJE- RÓW!** Bezpłatne Biuro po- średnictwa pracy w Biu- rze Stowarzyszenia Izba rekodzielnicza II. piątro, codziennie od godz. 7-mej wieczór do 9:30 z wyjąt- kiem soboty i niedziel. — Przełożenie Stowarzysze- nia przemysłowego fryzje- rów we Lwowie. 18967

**AKUSZERKA** WAGNE- ROWA przyjmuje panie na czas słabosci. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 17189

**PRZYJMIE** jeszcze ka- mienice w Poznaniu w ad- ministrację, zatawiam su- niennie i gorliwie. Refer- encje na ządania. W. Pa- sikowski, Poznań, Marcina Nr. 15. 18743

**KRAWATKI** naprawiam i prze- rabiam, Tarnowskiego 3, II. p. na lewo. 17694

**KUFRY**, — WALIZKI, — toczki, torebki damskie — wykonuje i naprawia — Eldelsheim, Kopernika 14; 18933

**AKUSZERKA** SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka Nr. 49, I. p. 18686

**AKUSZERKA** przyjmuje panie na czas słabosci. — WAZOWA 27, parter pra- wy, przez podwórzo. 17186

**AKUSZERKA** ORZECHO- WSKA przyjmuje panie; niezamoznym ustestwo. Sadownicka 27. 18749

**AKUSZERKA** Lutkowska z Warszawy — przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 3; 18957

**SZWACZKA** do naprawy bielizny i przorobki. Listy pod A. C. do Adm. Wiek. 18806

**PLANY** BUDOWY, nadbu- dowy, odnawiania, tanio wykonuje architekt Jan Soltykiewicz, Lwów, ulica Janowska 103, telefon 33-82

**POLECA** z magazynu ce- mentu, wapna. 18703

**OGRODZENIA** ŻEL. BE- TOWE Z SIATKAMI, — KANALY, — WYMIANE STROPÓW, PRZEROBKI, ODSWIEZENIA DOMÓW, WYKONUJE NAJTANIEJ FIRMA LUDWIK WEI- TZE, LWÓW, LISTOPADA Nr. 54. 17833

**POSZUKUJE** 100 dolarów pożyczki na zabezpiecze- nie hipoteczne. Zgłoszenia pod „Szczęście” do Adm. Wiek. 19021.

**Z POWODU** ciężkich czaso- wy, — oddam za swoją dziewczynką 14 miesięcz- ną, listy pod „Dziewczyn- ka” do Administr. Wiek. 19002.

**PRZYJMIE** bielizno do prania; płóc smolone i ładnie po cenach przystęp- nych. Wiadomość: Kra- szewskiego 13, dozorcowa. 18985

**ODDAM** skarpatki do bar- dzo starannego cerowania, najbardziej potrzebującym. Zgłoszenia pod „Rępa- cja” do Adm. Wiek. 18954

**CHOROBY** WENERYCZNE i zastarzałe skórne, nou- rastonie seksualne, leczą specjalista Dr. Frisch, ul: Wazowa 11. 19069

**PERFUMY** francuskie i wody kolonjskie kwiatowa na waga sprzedaje najta- niiej ENIS, Skarbowska 6 (obok kina Lew). 19066

**TORBKI** damskie skro- czane i jedwabne, portfe- le, toczki na akta wyra- bla i naprawia specjalista Barason, plac Bernardyń- ski Nr. 2. 19068

**GRUNT** Jednomorgowy do uprawy, położony na Ga- brielówce obok romisy i stacji tramwaju elektrycz- nego zaraz do wydzierż- wienia. Blizsza wiadomość w drukarni Lwów, ulica Sykstuska 24. 19041.

**SZWAJNIA** KOŁA PO- LSK, Sokola 1. I. I. p. — przyjmuje bielizno najwy- bredniejszą, hafty, mo- rezki, po cenach konku- rencyjnych. 18933

— Zrozumiała pani! Powiadam: pani ma zmysł do interesów. Tak, to właśnie to, o czym pani myśli. Nabywam jedwab w Kantonie lub w Hong-Kong. Będę mógł również nabywać węgiel w Kantonie lub w Hong-Kong. Ale wiem coś o próbach, jakie przeprowadził w ostatnim roku z węglem tonkińskim stary Dubourg i o niższej, jaka one spowodowały. Będę również tak działał: przed lub po zawinięciu do portu w Hong-Kong lub Kantonie. — dla załadowania jedwabiu — narowce moje zawiną do Hong-Hai lub raczej Non-Kay dla załadowania węgla, szczególnie, jeśli stary Dubourg zorganizuje mosty do ładowania z kolejami żelaznymi i innymi nowoczesnymi urządzeniami. Mówiąc zwięźle: zamierzam zacząć dwoma okrętami frachtowymi miesięcznie, a potem bezwzględnie powiększyć tę liczbę. W Hong-Kong mam fracht powrotny. Może również otrzymam go w Tonkinie. Ale to nie: chodzi o to, aby zacząć, tylko zacząć. Bo powiedziałem pani przed chwilą: jestem bankierem, przede wszystkim bankierem. Przeto to, co zrobiłem dla jedwabiu, zmusiłoby całą Australję do zrobienia dla wszystkich innych rzeczy. I zamierzam odwrócić cały nasz handel od północy i zwrócić go do Kantonu i Hong-Kongu. I wszyscy, podobnie jak ja, będą się zaopatrywać w węgiel w Australji w podróży morskiej z Australji do Chin, a w Tonkinie w podróży morskiej z Chin do Australji. Zboczenie z drogi Kanton - Hong-Hai, lub raczej Kanton - Mon-Cay, to nie. A wiem, że możecie zrobić ceny znacznie lepsze niż Hong-Kong. Jednakowoż ja, Manning, jestem kupcem na wielką skalę... i dostarczam później innym, jeszcze większym kupców. Żądam więc od Dubourga, jako od sprzedawcy, pokaźnego opustu. Sądzę, że mi go przyzna, ponieważ mogę natychmiast zagwarantować duże i regularne ilości, a w bliskim czasie ilości regularne i olbrzymie. Cały interes jest wyjaśniony

— Pan wybacz, — rzeka z niedbalością, która już na nie czuć było wyzszoscią, — ale jestem ja.  
Zdumiony tem pan Manning, ale innej niż każdy inny Francuz w tem położeniu, zatrzymał się nagle i poraz pierwszy od chwili swego przybycia przyjrzał się naprawdę i bardzo uważnie panie Ko Mi:  
— Ochi! — rzekł, skonieczyszy swoje badanie, — czy pani została naprawdę sekretarką?... Mysłę: sekretarka, jak są sekretarki u nas, Australijczyków, Amerykanów?  
Ko Mi wiedziała, że w Anglii, Ameryce i we wszystkich domniach, sekretarka człowieka interesów ma inne przywileje i inne znaczenie, słowem, stanowisko znacznie poważniejsze, niż we Francji, z wyjątkiem może Lyonu, miasta różniącego w sprawach handlowych nad całym krajem francuskim... I postępnia pochwała Australijczyka pełochata ją udawala naturalnie skromna.  
— Panie, — rzeka, spuszcwszy oczy, — nie potrafiabym naturalnie odpowiedzieć pani... Ale zdaje mi się, że jestem dobrze wtajemniczona we wszystkie sprawy pana Dubourga. Przypomniała sobie bardzo dawne zlecenie, które dał jej niegdyś pan Dubourg i do którego się zastosowała, ale które zostało dotąd niemal zupełnie bez użycia.

— Pan Dubourg, — dodała, — nakazał mi raz na zawsze wyuczyć się swego podpisu i swego pisma, abym mogła z łatwością jego pocztę, i naturalnie w wyjątkowym wypadku z łatwością jego wszystkie jego zwyczajne interesy, nie mówiąc mi nawet o tem, jestem tu, rozumiem pan, po to, aby zaoszczędzić panu Dubourgowi czasu i trudu.  
W zwykłych oczach Filipa Manninga błysnął błyskiem.

ka czerwcowego, wilgotnego i gorącego jak łaźnia parowa dla jakiegoś tam oczyszczenia rudy w środku lasa. Las tonkiński jest istotnie nieskończenie groźny. I wielki Boissiere słusznie powiedział, że ktokolwiek wtargnie pod przynajmniej jego cienie, aby wdychować śmiertelne miazmaty, które wydzielają bez wytchnienia owe olbrzymie gestwie powalonej, zniekształconej, zmurszałej roślinności, liści, gałęzi, lianów, pniołów, próchnie dymiących się i rojących od robaków i jądów — nie wyidzie z niego nigdy, chyba obłąkany lub nieżywy. W dodatku deszcz leje strugami, przez całe okresy, na ten las, który kryje w swych głębiach najgorszego z potworów ludzkich. Strach. Pan Dubourg wybrał jednak tę drogę, bardziej może pochopnie, niżby to uczynił, wtedy, gdy czuł się zupełnie rzeźki i krzepki. A Ko Mi, która pragnęła mu towarzyszyć i otrzymała odmowną odpowiedź, została sama w domu w Hanoi wraz z swojemi myślami o pewnej odpowiedzialności, która obecnie nie dręczyła jej już zupełnie.

Przypadek nadarzył jej za to przygodę, tym razem rzeczywiście niespodziewaną, taką, jakiej Ko Mi nie miała jeszcze od trzech lat.

Przygoda ta wydarzyła się zupełnie nagle, w cztery dni po odjeździe pana Dubourga na oczyszczenie rudy. Naturalnie, że Ko Mi nie miała ani nie mogła mieć o tem żadnego pojęcia. Otóż pewnego popołudnia, w czasie przejściowej siesty, przestrzeganej w Hanoi równie surowo jak w Saigonie lub Kambodży, chłopak usługujący przy drzwiach przyniósł Ko Mi bilet wizytowy... Ko Mi nie wierzyła swoim oczom... Bo bilet wizytowy brzmiał następująco:

FILIP W. MANNING

Pp. Manning, Clifton, Barclay i Sp. z ogr. por

Australijski Klub Samochodowy

S y d n e y

nie do jego dyspozycji: zapamiętał tylko, że pan Dubourg był nieobecny. I zaznaczył swoje nadmierne niezadowolenie.  
— Ochi! — zaklął, — co za śtupiec ze mnie, że nie przewidziałem tej możliwości i nie depeszowałem do staro Dubourga, aby czekał na mnie.  
Ko Mi, która oczekiwała tysiąca różnych rzeczy, z których żadna nie nastąpiła, była w głębi duszy niemnie dotknięta, sama nie wiedząc dlaczego. I dała temu natychmiast wyraz.  
— Ochi, — rzeka dość pogardliwie, — nie sądzę, aby podobnie jak pretekstem pan Dubourg mógł odłożyć swoje oczyszczenie rudy... Było to zbyt ważne...  
— Powiadam, że odłożyłby! — rzekł twierdząco pan Manning. — Przyznoszę mi z pewnością interes bardzo poważny. Kiedy będzie tutaj z nową?  
— Naprawdę nie wiem, — rzeka Ko Mi, podrażniona tonem Australijczyka. — Ale nie sądzę, aby się stało przed upływem dwunastu lub piętnastu dni...  
Filip W. Manning zaklął jak Tempłariusz, rozumiem się jak Tempłariusz dobrze wychowany:  
— Niechże pania Bóg błogosławi!  
(Wiadomo każdemu, że kiedy wytworny Anglik prosi Boga, aby wam pobłogosławił, z pewnością chodzi o najkorzystniejszą rzecz).

Ko Mi mogła odpowiedzieć jedynie bardzo współczująco w system. I tak też zrobiła.

— Ale już Australijczyk szukał drogi wyszła.

— Sądzę, — rzekł po chwili namysłu, — że niema tu nikogo, koby mógł pertaktować w jego imieniu? Rozumiem: nikogo uprawnionego? I to uprawnionego do pertaktowania tylko do pertaktowania, nie do podpisywania. Pani rozumie? Podrażniona ciałe Ko Mi, tem bardziej, że ten Manning



**POSAD POSZUKUJA**

POSZUKUJE posady inka senta, woźnego lub innej. Listy pod „Za kaurją” do Adm. Wieku. 18978

PANNA intel. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, (chętnie na wyjazd). Listownie pod „Wiera” do Admin. Wieku. 18742.

POLKA z kilkunletnią praktyką biurową, zdolna, pilna, poszukuje biurową posadę, ewentualnie jakiegoś kolwiek zajęcia. Zająmie się dziećmi, udzielić może lekcje niemieckiego oraz innych przedmiotów z klas normalnych. Łaskawe zgłoszenia pod „Czełwa siostra” do Adm. Wieku. 17991

NADZWYCZAJNIE intel., energiczna panna z dobre go domu, zabmie się wychowaniem dziecka w zamonym domu na wyjazd. Najchętniej na wieś. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Niezbedna”. 19028.

PANNA intel. z ukończoną szkołą handlową, pisze na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „Anna N.” 18860

ZDOLNA sprzedawczyni do sklepu lub cukierni poszukuje posady, może złożyć kaucję. Listownie do Adm. Wieku pod „Zdolna”. 18996.

POSADY pom. buchaltera kasjera, inkasenta, magazyniera za kaurją lub jakiejś inną biurowej lub składowej poszukuje. Zgłoszenia pod „Młody a dzielny” do Adm. Wieku. 1669

OSOBA skromnych wymagań poszukuje miejsca, z gotowaniem do 1-2 osób, może być na wyjazd do małego mieszkania. Listy pod „Cicha” Admin. Wieku. 18974.

KUCHMISTRZ rutynowany, znający cukiernictwo, wyrób konserw owocowych i jarzynowych, trzeźwy, poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać: Wadowice, obok dworca Marian 1628

SZOFRER roslanin poszukuje posady; miejscowość obojętna. Listy do Admin. Wieku pod „Szofros”. 18712

FACHOWO uzdolniona gospodyni kucharka, oszczędna pracownica, poszukuje samodzielnej posady od pierwszego maja. Najchętniej do kasyna w Krakowie. Listy pod „Energiczna” do Adm. Wieku. 18646

BIEGŁA MASZYNISTKA polsko niemiecka, z 2-letnim piśmie ręcznym, z ukończonym kursem praktycznym i 6-cio letnią praktyką biurową poszukuje posady. Na zadanie przedłożyć może świadectwa — stwierdzające prawdziwość jej słów. Listy pod M. G. do Adm. Wieku. 9108

POSADAJĄCY egzamin: sekretarza, kasjera, kontrolera gmin miejskich — złożony przy Wydziale Samorządowym — szuka odpowiedniej posady. — Szeszkowski, Kozłów, ad Tarnopol. 18690

MŁYNARZ, zdolna siba — poszukuje posady do młynarstwa gospodarczego lub handlowego. Zgłoszenia przyjmują: Księgarnia kolejowa „Ruch” Brzeżany dla MEYERZA. 1913

SZUKAM posady na sezon od 15 maja. Zgłoszenia pod „Pokojowa” Adm. Wieku. 18857

POSZUKUJE posady gospodyni, kucharki dworskiej, znam się na kuchni i gospodarstwie wiejskim, ogrodnictwie i prasowaniu bielizny; posiadam świadectwa. Ul. Kraszewskiego Nr. 3, wiadomość u P. Kortusa. 18986

OSOBA młoda, intel. sympatyczna, — obznajomiona dobrze z kuchnią i w gospodarstwie poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Wiera”. 19074.

BUFETOWIEC młody i energiczny poszukuje posady w dziale śniadankowym w miejscu a chętnie na prowincji od zaraz. — Łaskawe zgłoszenia pod „Sumienny pracownik” do Adm. Wieku. 9131

KOBIETA uczełwa i pracownica poszukuje posady do wszystkiego, może być na wyjazd. Ul: Zofii 22 — JANKOWSKA. 18588.

**MIESZKANIA - SKLEPY**

PRZYJMĘ panienkę na mieszkanie. Józefa 11 — II. p. na prawo. 9129

W PIĘKNEJ, zdrowej — lewistej okolicy przyjmę na pobyt letni chętnych wypoczynku, z dostaniem utrzymania i usług. — Blizsze szczegóły: M. Czernowa, Krytos, p. Halcza. 1068

POKÓJ kawalerski — meblowany do wynajęcia. — Teatyńska 33, — parter lewy. 18913

POKOJE jedno lub dwa — łożkowe z całym utrzymaniem, sezonowo lub całorocznie wynajmuje od pierwszego maja pensjonat „Zawisze” w Brzuchowicach. Blizszych informacji zasięgnąć można w Zarządzie tegoż pensjonatu. 18965

ZA POKÓJ z kuchnią — dam fortepian zamiast czynszu na czas umówiony. Kolesza, Sykstuska 10 18886

POKÓJ kawalerski do wynajęcia. Głinińska Nr. 4, II. piątro, na prawo. 18873

**Zmiana lokalu! ARTYSTYCZNA, GALANTERYJNA i NAKLADOWA ENTPROJEKTOWNIA M. KRZYWICKIEGO przeniesiona na ul. Plekarską 1 c (gmach Tow. pensyjnego). 1056**

ZA POŻYCZKĘ 2.000 złotych, dam kawalerski pokój z osobnym wejściem, z całym utrzymaniem. — Zgłoszenia pod P. W. do Adm. Wieku. 19020.

GARAŻ, pomieszczenie o 1 pokój poszukuje od 1-go maja. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod S. S. 19018.

ODSTĄPIE dwa pokoje — przedpokój, łazienka. Listy pod „Umiearkowany” do Adm. Wieku. 19016

POKÓJ słoneczny na lato do wynajęcia ewentualnie z wiktem. Winiaki, ulica Franka 11, Iwaszkiewicz. 18391

DO WYNAJĘCIA sklep — ewentualnie skład z podwórzem. Wiadomość na miejscu, ul. Janowska 33; między 4-8 popoł. 18772

PLAC, poddasza, komory wynajmie, realność sprzedana. Chajes, Łyczakowska Nr. 87. 18623

POKÓJ meblowany od zaraz. Turecka 3, m. 12; 19076

ZAMIENIE mieszkanie 8 pokojowe komfortowe w pierwszej dzielnicy na 2 pokoje komfortowe w środku miasta. Zgłoszenia pod „Zamiana” do Admin. Wieku. 19014

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią. „Wiktualja” — Kochanowskiego 5. 19011

SKLEP do odstąpienia na bardzo ruchliwym miejscu. Informacje: Sw. Zofii 3, Lattermann. 19007.

POKÓJ dla pań lub panów. Długosza 12, prawy parter. 19006.

LOKAL do odstąpienia, — w śródmieściu, zaraz. Listy pod „D. 500” do Admin. Wieku. 18997.

POKÓJ na dwie osoby — z utrzymaniem. — Ulica Doma (bożna Teresy) — I. 12, II. p. obok schodów; oglądać do 4. 18995.

DWIE stacje do wynajęcia; roczny czynsz na Janowskim przy lotnisku, nadaje się dla kolejarzy. Wiadomość tylko u dozercy, Piekarska 55. 18992

POKÓJ elegancko umeblowany, osobne wejście, dla solidnego pana do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Solidny” do Adm. Wieku. 19021.

POSZUKUJE pokój z fortepianem. Zgłoszenia pod „Okolien Trzeciogojaja” do Adm. Wieku. 19071.

ELEGANCKI pokój z komfortem, całym wykwintnym umeblowaniem lub bez, osobne wejście dla 1 lub 2 panów zaraz do wynajęcia Leona Sapiehy 51, III. p. na prawo. 19958

SKROMNIE umeblowanego lub nieumeblowanego pokoju z niekremowanym WEJŚCIEM TYLKO Z KLATKI SCHODOWEJ — poszukuje od 1. maja. Zgłoszenia pod „Maj” do Adm. Wieku. 19047

POKOJU umeblowanego poszukuje się. Zgłoszenia: Galziński — Politechnika. 19049

KAWALER poszukuje 2 pokoi umeblowanych z komfortem w śródmieściu. Listy pod „Zamozny” do Admin. Wieku. 19037.

**Zmiana lokalu! ARTYSTYCZNA, GALANTERYJNA i NAKLADOWA ENTPROJEKTOWNIA M. KRZYWICKIEGO przeniesiona na ul. Plekarską 1 c (gmach Tow. pensyjnego). 1056**

GARAŻ do wynajęcia w okolicy Teatyńskiej. Zgłoszenia pod „A. G. 307” do Adm. Wieku. 19034.

INTEL. panna poszukuje pokoju przy rodzinie od 1. maja z niekremowanym wejściem. Listy do Adm. Wieku pod „Spokoju”. 19051.

2 POKOJE umeblowane — przedpokój, łazienka, elektryka, gaz; zupełny komfort w okolicy Techniki — wprost od gospodarza do wynajęcia. Zgłoszenia pisemne pod „Dwa pokoje” do Adm. Wieku. 19029.

POKÓJ z utrzymaniem lub bez. Jabłonowska 36 I. p. drzwi 8. 19024.

**ZGUBIONO - ZNALEZIONO**

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskowa wydana przez P. K. U. Bohra na nazwisko Grendarz Jan. 19019.

POZOSTAWIONA w tramwaju Nr. 11 torbę na akta odebrać można: Listopada 14, II. p. biuro kotłowa. 19015.

ZGUBIONO kamizelkę brązową; Łaskawy znalazca zwróci za nagrodą ulica Sapiehy 89, Petraszkiewicz. 19032.

**MAŁŻEŃSTWA**

MAJĄCY dużo danych na pozadanego towarzysza życia, nie z własnej woli separowany 40-letni samostanny urzędnik na prowincji, zagospodarowany, pozna mat. intel., młodszą, gospodarną. Poważne zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Legitymacja 3283”. 1058

OBACZKI SZCZĘŚCIA — w różnych najmodniejszych fasonach sprzedaje najtaniej znana firma Guterman, Sykstuska Nr. 14. 900

RZEMIEŚNIK na rządowej posadzie lat 35, pozna panie posiadające mieszkanie i nieco gotówki. Cel mat. Zgłoszenia pod P. S. do Admin. Wieku. 18929.

„CARMEN” poste restante główna poczta nie można, proszę odebrać w Wieku Nowym lub napisać jeszcze raz do Wieku. Władysław szyfra, podając ten adres. 19080.

**KUPNO - SPRZEDAŻ**

AUTOMAT gazowy używany okazynie sprzeda P. Rentschner, Legionów 37. 18109

WILLE z wolnemi mieszkaniami sprzedam. Antoniewicz, Nowy Świat 20; 18645

SYPIALNIA łasna, jadalnia, gabinet, salon, małowniowy, do sprzedania. Chorzyczyzna 29, parter, 18938

FORTEPIANY, pianina — fisharmonie najnowsze modelu pierwszorzędnych fabryk, w najlepszym stanie używane, zawsze na składzie, od 180 dolarów, sprzeda, kupuje, mienia, gotówka, firma od 39 lat: Hanak, Pańska 27, Telefon 35-45. 18342

MŁYK motorowy, 3 pary wałków, 2 kamienie. Kasper, prosiak, kilka nielokalnych, 19 morgów ogrodu, staw, sadek, sprzedam. Okolica Komarna. Wiadomość: Reklama Prasowa, Lwów, Chorzyczyzna 7. 19935

KREDENS ORZECHOWY rzeźbiony, pierwszorzędny wyrób sprzedam. — Ulica Murarska 64, drzwi Nr. 8; 19055

TYLKO ZA 5 ZŁ. wysyłam za zabiegka, bez zadatku FLAKON wykwiutu, franc. perfum dowolnego zapachu, mydło i puder toalet., lepsze gatunki. Zamówienia kierować Lwów, Skrytka pocztowa Nr. 87. 19035

SPRZEDAM zaraz 4 wazony stolarskie oraz uczynia do nich. Paszkiewicz, Sykstuska 10. 18819

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, kupuje po najwyższych cenach: Guterman — Sykstuska 14. 933

25.000 ogieci loco piec — Sygnówka — okazynie sprzeda ELTEHA — ulica Legionów 37. 17196

SPRZEDAM około 30.000 dobrej ogieci. Wiadomość: Kancelaria Dra Muszyńskiego w Stryju. 1974

KUPIE wózek na ryso-rach używany w dobrym stanie. Głównie: Blesel — Brajerowola II A. 19091

**Ciesząca się Cukiernia Edwarda ALBERTA uznaniem Cukiernia Lwów, Ormiańska 1. Po zupełnem odnowieniu poleca dobór ciasta, cukry, herbatniki itp. Złazenia cukier. uskut. szybko i tanio. 18718**

WÓ SPRZEDANIA około 44 morgów razem lub częściowo w tem 15 morgów ludzkiego trzydziestopięcioletniego lasu, budynki, ka-minielom, dziesięć kilometrów od stacji kolejowej. Zgłoszenia: Witosławski, Żedowice poczta Jauczyn. 18775

SPRZEDAM parcelę budowlaną południową, ulica Kochanowskiego. Wiadomość: Jakuba Strzemija 6; II. p. między 5-4. 18651

CUKIERNICY! Konserwator i maszyna do lodów — ul. wieści, zaraz sprzedam. Cukiernia, Łyczakowska 11. 18844

**R. KALCZYŃSKI ul Sobieskiego 12 — poleca Kofły do p any mosiężne, cynowane.**

FORTEPIAN wysokiej jakości, modny, piękny — sprzedam gotówka. Ulica Kopernika 26, parter, oficyny, Skleularski. 18156

TOKARNIE posiagowa — Heblarkę (Schapping) — Wientarkę — Pilo żelazna okazynie sprzedam. Ulica Wolyńska 14. 19032

PERSKIE dywany, stare, wspaniale kryształy, serwantki okazynie sprzedam. Szopna 3, lewy parter. 19051.

MOTOR elektryczny — „Aeg” pięciokony, przed lwowski sprzedam. Ulica Żółkiewska 57, zegarmistrz 18994

**MIEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze i kompletne urzadzania używane i nowe, oraz ANTYKI poleca po umiarkowanych cenach Fr. Zieliński, Koliątaja 5, stolarnia w p. dwórzcu. 1055**

SPRZEDAM dom nowy — 3 pokoje, kuchnia i 200 sążni ogrodu, w zdrowej i spokojnej okolicy we Lwowie za parkiem Łyczakowskim, naprzeciw „Hasmonej”. Ul. Pasieczna I. 28, Król Michalina. 19069.

1 MOTOCYKEL 8 H. P., 2 cylindrowe (Puch Styria) Graz, po generalnym remoncie, komplet okazynie do sprzedania. Zechin, — Lwów, Traugutta Nr. 6; 19050

KUPIE rower w dobrym stanie. „Lumen”, Lwów — plac Marjacki 4. 19057.

BUDKĘ — kiosk kupię lub wypożyczę na lato. Listy pod „Nie drogo” do Adm. Wieku. 19048.

**AUTO-FORD osobowy**

w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wiadomość pod „Gotów do jazdy” w Adm. „Wieku Nowego”. 9128

PARCELE budowlane słoneczne w Zimnej Wodzie (tano do sprzedania. Wiadomość w sklepie M. Kosińska, ul. Czarneckiego 1. 19008.

TANIO do sprzedania domek o trzech wolnych pokojach i kuchni, bożna Kulparkowskiej 22, wiadomość tamże; 18995.

KAMIENICA I. p. z wolnemi mieszkaniami do sprzedania; od 13-15 godz. Ul: Sadownicka 21, I. piątro. 18991.

REALNOŚĆ dwupiętrowa przy ul. Potockiej — za gotówkę do sprzedania. — Informuje kancelaria adwokacka Sienkiewicza 2. 18833.

**ZEGARKI na całe życie H. GUTERMAN, Sykstuska 14. 1076**

W BARSZCZOWICACH — przy stacji kolejowej dom z budynkami i pół morga ogrodu zaraz do sprzedania. A. Kotowicz. 18900

SYPIALNIA pełna bogata sypialnia dębowa, jadalnia dębowa ciemna, wyrób bardzo solidny pod gwarancją sprzedam. — Plac Dąbrowskiego 6, parter prawy. 18858

PIANINO krzyżowe ręczne i samogrające, nadające się do restauracji lub kina wraz z nutami okazynie sprzedam. Kolesza, ulica Sykstuska 10 18887

LOKOMOBILE system wy cieżelny 2; konna, opal drzewny tano sprzedam. Wolyńska 11. 19093



### Satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca

jest aparat angielski z marką „Głos swego pana“ — najnowszej konstrukcji (systemu radjo z podkładką mikrofonową). Sławą swą zdobyły aparaty nasze uznane całej kuli ziemskiej, jak również swoim sławnym repertuarem największych artystów świata, jak: Paderewski, Caruzo, Chaliapin, Ruffe i inni. — Również wielki wybór zdjęć tanecznych oraz żydowskich Rosenblata, Kwartina i innych. —

THE GRAMOPHONE Co. Limited

Generalny Reprezentant na Polskę:

**Józef Weksler**

ekspert i członek izby handl. brytyjs.  
Kraków, Florjanska 25, Lwów, Sykstuska 3

**ZEGARKI NAPRAWIA** precyzyjnie z gwarancją i po najniższych cenach b. uczeń b. c. k. szkoły zegarmistrzowskiej w Karłsteinie, **I. Z. BACKTROG**, 29 Sykstuska 29. 939

## BERG OUGNAN

masywy do wozów ciężar. i gumy rowerowe

## FIRESTONE

pneumatyki i dętki samochodowe

Przedstawicielstwo na Wschodnią Małopolskę  
**Leon Arnold**, Lwów, Gródecka 24. Tel. 427.

**CZYTAJCIE  
WIEK NOWY.**

**Czas odnowić  
przedpłatę!!!**

**Meridol**  
**ZIOŁKOWY  
SPIRITUS**  
Ożywia, wzmacnia, usłwia,  
zmniejsza zmęczenie i zapobiega mi-  
grenie. Niedosięgnięty  
do nielegnowania ciała  
i zębów. Niezbędny  
w podróży, na wyje-  
żdżach i przy sporcie.



„Żądać w drogerjach i aptekach“ 951

## Drobne ogłoszenia

w „Wiek Nowym“ kosztują:

Jedno słowo . . . . . 8 gr.  
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“ . 10 „  
„ „ „Matrymonialne“ lub  
„ „ „Koresp. prywatna“ . 15 „  
„ „ „Posad poszukują“ . 4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.

Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek Nowego“, Lwów, Sokoła 4.

## Rabka-Pawice willa BECHJA

Pensjonat leczniczy Julji Benoni Dobrowolskiej — otwarty cały rok, przyjmuje dzieci z opieką lub bez i osoby dorosłe. Pokoje słoneczne, duże, werandy. Odżywianie smaczne, obfite, na maśle 4—5 razy dziennie. Opłata za pokój z utrzymaniem obecnie 5 zł. Od 1-go maja do końca czerwca od osób dorosłych 6 zł. 50 gr., dzieci od 4—5 zł. dziennie. — 9119

## TYLKO

od 26. kwietnia do 11. maja

sprzedają

## PO CENACH FABRYCZNYCH

KASY wertheimowskie

MAGLE amerykańskie

WYZYMACZKI amerykańskie

WIROWKI szwedzkie

MASZYNY DO MIĘSA

amerykańskie i szwedzkie

KASETY z chińskim srebrem

WYROBY ozdobne z chiń. srebra

SCYZORYKI luksusowe

APARATY do ostrzenia giletek.

po cenach niższych:

**LÓŻKA METALOWE**

**UMYWALKI**

**STOJAKI**

# ANTONI HAŁSKI

Lwów, ul. Sobieskiego 3;

## NA SEZON WIOSENNY

po cenach nader umiarkowanych

**MATERIAŁY MODNE NA SUKNIE I KOSTJUMY.**

Orginalne angielskie materiały na ubranie męskie. — Płótna, Zelfry, Szyfony, Gotowa koniczka. 19052

Obuwie męskie, damskie dziecięce „Godyear-Welt“

Urzędnikom udziela się kredytu na spłaty ratalne.

## MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

LWÓW

Centrala: Szpitalna 1.  
Filja: Jagiellońska 20.

KRAKÓW

Nadwiślańska 12.  
Szczepańska 3.

TARNOPÓL

Goluchowski 1.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy“ Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“ Lwów, Sokoła 4.